

ŻYRARDÓW

Murowane Klimaty

.05

Miesięcznik samorządowy | Nr 5 | wrzesień 2010 r. | egzemplarz bezpłatny



HISTORIA
NASZEGO
MIASTA

MIEJSKIE
INWESTYCJE

CO MIESIĄC
BEZPŁATNY
NOWY
NUMER

KULTURA

CIEKAWY
MIEJSCA



Europejskie Dni Dziedzictwa

11-12 września 2010

Urząd Miasta Żyrardowa

Plac Jana Pawła II nr 1

www.zyrardow.pl, e-mail: urząd@zyrardow.pl

tel.: (46) 858 15 00, fax: (46) 858 15 11

Z kulturą żyje nam się lepiej

Bieżący numer naszego miesięcznika w dużej części poświęcony jest organizowanej w Żyrardowie ogólnopolskiej inauguracji obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa w Żyrardowie. Z prezydentem Andrzejem Wilkiem rozmawiamy o tym ważnym dla miasta przedsięwzięciu. To również okazja, by porozmawiać szerzej o kulturze w naszym mieście.



W obchody Europejskich Dni Dziedzictwa zaangażowanych jest wiele miast w Polsce, każdego roku ogólnopolska inauguracja odbywa się gdzie indziej. Kto decyduje o miejscu tego przedsięwzięcia?

Andrzej Wilk - O miejscu ogólnopolskiej inauguracji obchodów decydują Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz dyrektor Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków.

Jak to się stało, że w tym roku zaszczyt ten przypadł naszemu miastu?

A.W. - Z pewnością nie był to przypadek. W związku z tym, że Żyrardów, ze swymi przemysłowymi tradycjami, doskonale wpisuje się w tegoroczne hasło przewodnie EDD - „Od pomysłu do przemysłu”, postanowiliśmy „zawalczyć” o zorganizowanie u nas ogólnopolskiej inauguracji. O tym, że Żyrardów, z punktu widzenia historycznego, jest idealnym miejscem chyba nie trzeba było przekonywać. Fakty mówią same za siebie. Nasze miasto jest kolebką innowacyjnej myśli inżynierskiej. To właśnie w żyrardowskiej fabryce Iru po raz pierwszy zastosowano wynalazek konstruktora Filipa de Girarda - mechaniczną przędzarkę Iru - która zrewolucjonizowała produkcję włókienniczą w Europie. Wyjątkowości naszej osady fabrycznej, będącej przykładem idealnego miasta przemysłowego XIX wieku, też nie musieliśmy udowadniać. Specjaliści z Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków doskonale znają wartość żyrardowskiej starówki. To właśnie oni opiniują dla ministra kultury nasz wniosek o wpisanie osady na listę Pomników Historii Polski. Położyliśmy więc nacisk na zaprezentowanie dotychczasowych edycji EDD w Żyrardowie. W specjalnie przygotowanej prezentacji chcieliśmy przekonać ministra i KO-BiDZ, że każdego roku profesjonalnie przygotowujemy dla naszych mieszkańców i gości różnorodną i wartościową ofertę kulturalną. W naszych staraniach z pewnością pomogło również rekomendowanie Żyrardowa przez Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Jakie korzyści dla naszego miasta niesie za sobą decyzja o zorganizowaniu właśnie tutaj ogólnopolskiej inauguracji?

A.W. - Jest to dla Żyrardowa ogromne wyróżnienie. Trzeba pamiętać, że oprócz nas o ogólnopolską inaugurację zabiegało wiele innych miast. Jednak wybrano Żyrardów. Dla nas, organizatorów, oznacza to również ogromne wyzwanie, a dla żyrardowian i gości - bogatszą, ciekawszą ofertę kulturalną, przygotowaną w ramach tegorocznych obchodów EDD. Przekonacie się Państwo o tym, zaglądając na kolejne strony miesięcznika, a za kilka dni, uczestnicząc w tym dużym przedsięwzięciu.

Rzeczywiście program jest interesujący, każdy z pewnością znajdzie coś dla siebie. Rodzi się jednak pytanie, czy nasze miasto stać na imprezę organizowaną z tak dużym rozmachem?

A.W. - Całościowy budżet przedsięwzięcia jest rzeczywiście wyższy niż w poprzednich latach, wyniesie ok. 250 000 zł, przy czym zaangażowanie środków miejskich w organizację tegorocznych obchodów jest na tym samym poziomie co w roku ubiegłym. Otrzymaliśmy bowiem z Urzędu Marszałkowskiego pomoc finansową w wysokości w sumie 60 000 zł oraz z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 50 000 zł. Ten wspólny wysiłek organizacyjny i finansowy ma przełożenie na promocję Żyrardowa i Mazowsza w całej Polsce. KOBiDZ, jako koordynator organizacji obchodów EDD w całym kraju, ma wypracowane stałe formy współpracy z ogólnopolskimi i regionalnymi mediami, w celach promocji obchodów i miast w nich uczestniczących. A miasto będące organizatorem ogólnopolskiej inauguracji jest promowane w sposób szczególny. Mam tu na myśli m.in. publikacje w Gazecie Wyborczej, czy Rzeczpospolitej, za które nie musimy płacić, czy konferencję prasową z naszym udziałem dla ogólnopolskich mediów.

Trzeba przyznać, że Żyrardów jest coraz bardziej lubiany przez media i w dużej mierze jest to zasługa tego, co naszym miastem się dzieje. A w ostatnim czasie rzeczywiście dzieje się coraz więcej - cykl koncertów organowych w ramach Europejskiego Forum Muzycznego, Żyrardowski Salon Muzyczny, wystawy w Kanorze Sztuki, a także liczne koncerty czy występy kabaretów w Centrum Kultury. Czy to oznacza, że kultura jest traktowana przez Pana priorytetowo?

A.W. - Przywiązuje tak samo dużą wagę do rozwoju kultury, jak i rozwoju gospodarczego naszego miasta, rozwoju infrastruktury, budowy dróg, no i oczywiście oświaty. Jestem zwolennikiem wielokierunkowego rozwoju miasta. Mam nadzieję, że mieszkańcy zauważają i doceniają zmiany niemal na wszystkich płaszczyznach życia społecznego, zmiany, które - ogólnie mówiąc - zmierzają do poprawy warunków życia w naszym mieście. A żeby mieszkańcom żyło się w Żyrardowie dobrze, również kultura musi stać na wysokim poziomie. Kultura, to wielka i najskuteczniejsza promocja naszego miasta. Wiele wydarzeń kulturalnych organizujemy przy współpracy z takimi instytucjami, jak: Dom Pracy Twórczej w Radziejowicach, Akademia Sztuk Pięknych czy Akademia Teatralna w Warszawie.

Zakończenie w przyszłym roku rewaloryzacji budynków Resursy i Kregielni z pewnością pozwoli na realizację jeszcze większej liczby wartościowych wydarzeń kulturalnych.

A.W. - Zdecydowanie tak. Mam też nadzieję, że ogromny potencjał tej placówki zechcą wykorzystywać środowiska lokalnych twórców na realizację swoich projektów, czy eksponowanie własnych prac. Takiego miejsca dotychczas w mieście brakowało, a Żyrardów posiada wielu znakomitych artystów, którzy chcą działać i zaskakiwać mieszkańców swoimi pomysłami. To właśnie dzięki tym ludziom Resursa, w co głęboko wierzę, stanie się „perłą” Mazowsza.

Warto też dodać, że od pewnego czasu miejski kalendarz imprez kulturalnych wzbogacają funkcjonujące w Żyrardowie bądź nowo powstające kluby czy kawiarnie.

A.W. - Rzeczywiście, to niezwykle cenne inicjatywy. Pamiętam, kiedy rozpoczynałem pełnić funkcję prezydenta miasta, bardzo często mieszkańcy pytali mnie, dlaczego w naszym mieście nie ma kawiarni, restauracji, klubów, a więc miejsc, w których można byłoby spędzić czas ze znajomymi. Teraz sytuacja bardzo się poprawiła. Z zadowoleniem przyjmuję informacje o powstających kolejnych tego typu miejscach, zwłaszcza, że wiele z nich znakomicie uzupełnia ofertę kulturalną miasta. W ciągu zaledwie kilku ostatnich lat taką działalność otworzyło kilkunastu przedsiębiorców. Powstało wiele ciekawych miejsc, w których można miło i kulturalnie spędzić czas, a wybór jest różnorodny, mamy puby, kawiarnie i restauracje na wysokim poziomie. Oznacza to nie

NAJWAŻNIEJSZE

NEWSY!!!

Z MIASTA

Inwestycja drogowa w dzielnicy Zatorze



Zakończyła się budowa ul. Dąbrowskiego na odcinku od ul. Południowej do ul. Równoległej. To jeden z najbardziej użytkowanych ciągów komunikacyjnych w dzielnicy Zatorze, pełniący funkcję tzw. ulicy zbiorczej.
>> str. 4

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA



W tym roku Żyrardów jest miejscem ogólnopolskiej inauguracji obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa. Z tej okazji, w dniach 11 - 12 września, czeka nas mnóstwo niepowtarzalnych wydarzeń - wystawy, koncerty, happeningi, warsztaty, konkursy. A to wszystko na terenie zabytkowej osady fabrycznej.
>> str. 5 - 12

CIEKAWY MIJAJĄ



Jeśli klimatyczny klub muzyczny, tętniący dźwiękami R&B, soul, funk, house i elektro, to na pewno Club3Art. Performer z kolei, to... centrum sztuki, galeria, kawiarnia, pub? W każdym razie niekonwencjonalne miejsce w niekonwencjonalnym mieście.
>> str. 14

CIEKAWI LUDZIE



„Żyrardów widziany moimi oczami, to piękne, rozkwitające na nowo miasto...” - o pasji fotografowania i magii ukrytej w fotografii rozmawiamy z żyrardowskim artystą, Janem Myszkowskim.
>> str. 15

tylko bogatszą ofertę kulturalną i gastronomiczną, ale również nowe miejsca pracy. Potwierdza to również, że w Żyrardowie można i trzeba inwestować.

Czego jeszcze Pana zdaniem brakuje w mieście, aby stało się ono znaczącym w regionie ośrodkiem kultury?

A.W. - Wciąż jeszcze mamy w tym zakresie sporo do zrobienia. Aktualnie najpilniejszym dla nas zadaniem jest stworzenie Miejskiej Biblioteki Publicznej odpowiednich warunków, sprzyjających rozwojowi placówki. Chciałbym, żeby to była nowoczesna biblioteka, zachęcająca żyrardowian do spędzania tu czasu wolnego, w której będzie można czytać książki i prasę przy kawie czy herbatce, korzystać z kawiarenki internetowej, obejrzeć ciekawą wystawę bądź spotkać się z autorem ulubionych książek. Dostrzegam też potrzebę otwarcia w Żyrardowie nowoczesnego kina, być może nawet multiplexu. Próbujemy

zainteresować taką inwestycją podmioty prywatne. Ponadto do przyszłego roku będziemy chcieli wrócić do teatralnych tradycji miasta. Wiele żyrardowian pamięta zapewne niezwykle spektakle znakomitych teatrów, które przyjeżdżały do Żyrardowa z całej Polski, w ramach organizowanego tu przez Mirka Wasiewicza ogólnopolskiego przeglądu pn. „Krzeseł”. W ubiegłym roku zaprosiliśmy do nas uczestników Międzynarodowy Festiwalu Sztuka Ulicy. Spektakle na Placu Jana Pawła II spotkały się z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców. W tym roku niestety festiwal zorganizowano wyłącznie na terenie Warszawy. Niemniej jednak od nowego roku postaramy się wzbogacić ofertę teatralną. Długo jeszcze mógłbym tak wymieniać, bo potrzeb widać jest dużo.

Życzę zatem realizacji planów i dziękuję za rozmowę.

A.W. - Bardzo dziękuję.

red. ■

ŻYRARDÓW | Murowane Klimaty |

Wydawca **Urząd Miasta Żyrardowa**
Siedziba i adres redakcji **Wydział Promocji i Kultury**
Plac Jana Pawła II nr 2, 96-300 Żyrardów
tel./fax: (46) 856 76 09
e-mail: promocja@zyrardow.pl, www.zyrardow.pl

■ Inwestycje PEC Żyrardów - zrealizowane i planowane ■

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w latach 2007-2010 przeprowadziło szereg inwestycji związanych z modernizacją infrastruktury ciepłowniczej naszego miasta. „Zrealizowane w ciągu niespełna czterech ostatnich lat inwestycje PEC Żyrardów kosztowały łącznie prawie 20 milionów złotych! Do miejskiej sieci ciepłowniczej podłączonych zostało 126 budynków, co oznacza znaczne zmniejszenie niskiej emisji: pyłu, tlenku siarki, dwutlenku węgla i tlenku azotu. Tak wielu inwestycji, w tak krótkim czasie w historii funkcjonowania spółki jeszcze nie było” – podkreśla wiceprezes spółki Marian Czyżewski.

W roku 2007, z uwagi na zakończenie z dniem 30 kwietnia 2007 roku produkcji ciepła w obiekcie VT Energo i przejęcie przez PEC dotychczasowych odbiorców tej spółki, koniecznym stało się wybudowanie niezbędnej infrastruktury (sieci, przyłącza, węzły) w celu zapewnienia ciepła dotychczasowym odbiorcom. Konieczne stało się zrealizowanie przepompowni wody sieciowej, zapewniającej dostawę ciepła o właściwych parametrach dla mieszkańców osiedla Batorego i Żeromskiego. W roku 2007 PEC zlikwidowało również nierentowną kotłownię olejową, zlokalizowaną w obiekcie przy ulicy 1 Maja 82.

➔ **ŁĄCZNIE W 2007 ROKU SPÓŁKA PRZEPROWADZIŁA INWESTYCJE ZA 8.690.956 ZŁ, W TYM ZREALIZOWAŁA:**

- ➔ budowę 3873 mb nowych preizolowanych sieci ciepłowniczych,
- ➔ przepompownię wody sieciowej,
- ➔ zamontowała 38 węzłów ciepłowniczych, zapewniła ciepło dla 45 nowych budynków,
- ➔ kotłownię lokalną o mocy 1,2 MW opalaną ekogroszkiem węglowym, zlokalizowaną przy ulicy Kanałowej 6A, a zasilającą 7 obiektów należących do ŻSM, PGM, PGK.

➔ **W 2008 ROKU PRZEDSIĘBIORSTWO NAKŁADEM 5.041.539 ZŁ ZREALIZOWAŁO:**

- ➔ modernizację układu zasilania energetycznego pomp obiegowych dla całej sieci wysokich parametrów naszego miasta w Ciepłowni Miejskiej (CM) przy ulicy Jodłowskiego 82,

- ➔ modernizację układu uzdatniania i odgazowywania wody sieciowej w CM,

- ➔ budowę głównej magistrali DN250 w ulicach Kilińskiego, Peszkowskiego i Izy Zielińskiej. Zrealizowanie tego odcinka o długości 774 mb sieci pozwoliło zamknąć sieć magistralną naszego miasta w układ pierścieniowy, co zwiększyło bezpieczeństwo energetyczne miasta poprzez zasilanie w ciepło z dwóch niezależnych kierunków,
- ➔ budowę 3939 mb nowych preizolowanych sieci ciepłowniczych,
- ➔ budowę i montaż 22 węzłów ciepłych w tym zapewniło ciepło dla 19 nowych budynków.

➔ **W 2009 ROKU, NAKŁADEM 3.968.938 ZŁ, PEC ZREALIZOWAŁO:**

- ➔ budowę nowoczesnej dwukolumnowej stacji uzdatniania o przepływie 10m³/h i montaż zbiornika V-80 dla potrzeb uzupełniania i napełniania sieci,
- ➔ montaż przetworników przepływu w obwodach technologicznych kotłowni oraz wymianę części ciśnieniowej kotła nr 3,
- ➔ montaż pompy obiegowej dla całej sieci wysokich parametrów,
- ➔ budowę głównej magistrali DN250 w ulicach Farbiarska i Ditricha. Zrealizowanie tego odcinka 619 mb pozwoliło zamknąć sieć w duży, podwójny układ pierścieniowy,
- ➔ telemetrię 26 węzłów ciepłych (elektroniczne odczytywanie stanów liczników ciepła, wody i prądu elektrycznego),
- ➔ projekty budowlane dla pozyskania środków finansowych z Unii Europejskiej,
- ➔ budowę 2600 mb nowych pre-

izolowanych sieci ciepłowniczych, ➔ budowę i montaż 40 węzłów ciepłych czym zapewniło dostawę ciepła dla 40 budynków.

➔ **W 2010 ROKU PEC, NAKŁADEM 2.147.461 ZŁ, (WYKONANIE I PÓŁROCZA 2010 ROKU NA KWOTĘ 483.872ZŁ) ZAMIERZA ZREALIZOWAĆ:**

- ➔ budowę 600 mb nowych preizolowanych sieci ciepłowniczych,
- ➔ budowę i montaż 26 węzłów ciepłych, co zapewni ciepło dla 22 nowych budynków.

Ponadto spółka opracowała wszystkie projekty budowlane niezbędne dla pozyskania środków finansowych z Unii Europejskiej, wraz z pozwoleniami na budowę. W lipcu tego roku przedsiębiorstwo złożyło wniosek pn. „Zwiększenie efektywności dystrybucji energii poprzez przebudowę sieci ciepłej Miasta Żyrardowa” o pozyskanie środków finansowych z Funduszu Spójności, z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, priorytet IX, działanie 9.2. „Efektywna dystrybucja energii”. „Przedsięwzięcie obejmuje modernizację sieci ciepłowniczej mającą na celu ograniczenie strat ciepła, wynikających z jego przesyłu przestarzałymi sieciami ciepłymi ułożonymi w kanałach, poprzez ich wymianę na kompletne systemy rur preizolowanych – wyjaśnia Marian Czyżewski. – Istotną częścią projektu będzie przebudowa istniejących grupowych węzłów ciepłych na wysokosprawne indywidualne węzły ciepłe, zabudowane w bezpośrednim pobliżu instalacji odbiorczych. Równocześnie, oprócz zmniejszenia strat ciepła poprzez stosowaną

optymalizację pracy systemu, realizacja projektu ma doprowadzić do poprawy warunków ekonomicznej dostawy ciepła dla odbiorców”.

Szczegółowy zakres rzeczowy projektu obejmuje budowę ponad 12985 mb rurociągów preizolowanych oraz budowę 89 indywidualnych węzłów ciepłych, w tym 67 węzłów dwufunkcyjnych. W wyniku realizacji projektu nastąpi znaczna oszczędność energii, a co za tym idzie emisji CO₂ do atmosfery. Całkowita wartość projektu w kosztach bieżących wynosi – **28,13 mln zł**. Wielkość dofinansowania o jakie wystąpiło przedsiębiorstwo wynosi – **21,73 mln zł**, co stanowi 77,25% nakładów kwalifikowalnych. Pozostała część wkładu własnego w wysokości **6,4 mln zł** zostanie sfinansowana ze środków własnych przedsiębiorstwa.

Aktualnie wniosek PEC oceniany jest przez komisję konkursową w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Na konkurs

ogłoszony przez NFOŚiGW, który jest instytucją wdrażającą w tym działaniu, wpłynęły łącznie 52 wnioski.

Przytoczone tu dane wskazują na olbrzymi wysiłek inwestycyjny PEC, który – gdyby powiodły się plany pozyskania środków z Funduszu Spójności na modernizację sieci – równałby się prawie połowie rocznego budżetu Miasta Żyrardowa.

„Wykonane i planowane inwestycje umożliwią zapewnienie dostawy ciepła obecnym i przyszłym odbiorcom w sposób niezagrożony, ograniczą potencjalne awarie, przyczynią się także do dalszego rozwoju miasta – podsumowuje wiceprezes Czyżewski. – W tym miejscu warto zaznaczyć, że zrealizowanie tak wielu inwestycji w tak krótkim czasie możliwe było dzięki dobrej współpracy Rady i Prezydenta Miasta z Zarządem Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Żyrardowie.”

red. ■

➔ SONDA | pytamy żyrardowian

... co sądzą o Europejskich Dniach Dziedzictwa w Żyrardowie ?



Kasia

➔ Brałam udział w poprzednich edycjach EDD, najczęściej chodzę na koncerty. W zeszłym roku bardzo podobał mi się występ Justyny Steczkowskiej. Nie miałam jeszcze okazji zapoznać się z programem najbliższych obchodów, ale jeśli coś mi się spodoba, to na pewno wybiorę się.



Kasia

➔ Uczestniczę w tej imprezie mniej więcej od trzech lat. Podobają mi się ludzie, jacy są na EDD oraz koncerty. Fajny koncert dał Zakopower, rok temu podobał mi się występ Justyny Steczkowskiej. W tym roku też wybiorę się na plac, bo chcę zobaczyć zespół Brathanki.



Agnieszka

➔ Już od pięciu lat uczestniczę w tym wydarzeniu. Razem z córką chodzimy na plac Jana Pawła II, by przejechać się zabytkowym autobusem, zobaczyć coś ciekawego, kupić jakiś upominek. Ciekawi są ci wszyscy wystawcy, których na co dzień spotkać nie można, a szkoda.



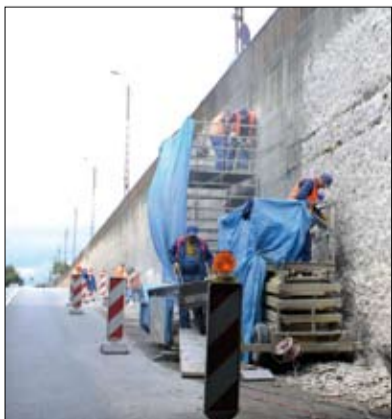
Radek

➔ Podczas Europejskich Dni Dziedzictwa najbardziej lubię wystawy, które towarzyszą tej imprezie. W tym roku wybieram się na „Manufakturę Satyry” i „Żyrardów przyszłości”. Zapowiadają się bardzo ciekawie. Wieczorem, tak jak w tamtym roku na pewno wybiorę się na koncert orkiestry Sinfonia Varsovia.

red. ■

■ Do listopada potrwa remont tunelu ■

Rozpoczęły się prace związane z remontem tunelu w ciągu drogi krajowej nr 50. Choć utrudnienia w ruchu są nieuniknione, mieszkańców miasta cieszy, że wreszcie poprawi się stan techniczny budowli oraz jego estetyka. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przystąpiła do inwestycji po długotrwałych staraniach prezydenta Andrzeja Wilka. Władzom miasta zależało na tym, aby tunel został odnowiony, zanim droga krajowa nr 50 w granicach miasta przekazana zostanie w zarząd samorządowi.



Zakres prac remontowych obejmuje m.in. remont i zabezpieczenie powierzchni ścian murów oporowych, remont belek gzymsowych oraz wymianę balustrad wieńczących mury na nowe stalowe o wysokości 110 cm. Ponadto naprawiona zostanie konstrukcja nośna wiaduktu drogowego. Na tym etapie prac inwestor nie przewiduje naprawy powierzchni schodów oraz naprawy czy wymiany konstrukcji

zadaszenia schodów, z uwagi na planowane prace, mające na celu dostosowanie przejścia pod wiaduktem kolejowym dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Z kolei remont chodników dla pieszych zlokalizowanych pod wiaduktem kolejowym zostanie wykonany w porozumieniu z PKP PLK, z uwagi na planowany przez tę spółkę remont wiaduktu kolejowego.

Inwestycja drogowa w dzielnicy Zatorze

Zakończyła się budowa ul. Dąbrowskiego na odcinku od ul. Południowej do ul. Równoległej. To jeden z najbardziej użytkowanych ciągów komunikacyjnych w dzielnicy Zatorze, pełniący funkcję tzw. ulicy zbiorczej.



W pierwszym etapie, w latach 2008-2009 wybudowano podczyszczalnię przy rzece i kanalizację deszczową od Wierzbianki do ulicy Dąbrowskiego. Etap II, realizowany w latach 2009-2010, obejmował

budowę kanalizacji deszczowej od ul. Równoległej do ul. Chocimskiej oraz budowę jezdni, obustronnych chodników i wjazdów do posesji na odcinku od ul. Południowej do ul. Równoległej.

- Niezmiernie cieszy mnie

zakończenie inwestycji tak długo oczekiwanej przez mieszkańców dzielnicy Zatorze – mówi prezydent Andrzej Wilk. – Jej rozpoczęcie przesunęło się w czasie z powodu problemów z uzgodnieniem dokumentacji na odwodnienie ulicy. To niezwykle istotne zadanie, zrealizowane w ramach tej inwestycji, które zabezpieczy ma mieszkańców i ulicę Jaktorowską przed podtopieniami. Wybudowana kanalizacja przejmie wody płynące dotąd rowami. Inwestycja ta stworzyła także możliwość dalszej budowy dróg w tym rejonie miasta. Dotychczas barierą był brak możliwości odprowadzenia wód opadowych.

Przebudowa ul. Dąbrowskiego kosztowała Miasto ok. 5 mln zł.

red. ■

Radziwiłłowska w remoncie

W sierpniu rozpoczął się remont ulicy Radziwiłłowskiej, na odcinku od ul. Świętego Jana do ul. 11 Listopada. To jedna z ważniejszych, z punktu widzenia układu komunikacyjnego, ulic w zachodniej części miasta.

Realizowane zadanie, polegające na wykonaniu remontu nawierzchni jezdni, chodników i zjazdów, prowadzone jest w istniejącym śladzie pasa drogowego. Wymianie podlegają obustronne krawężniki i chodnik z płyt betonowych na kostkę brukową betonową. Nawierzchnia zniszczonych zjazdów również wymieniana jest na kostkę brukową betonową. Uszkodzona i odkształcona nawierzchnia asfaltowa jezdni w częściach zostanie sfrezowana dla uzyskania właściwych spadków podłużnych, zapewniających jej prawidłowe odwodnienie. Na tak przygotowaną nawierzchnię położona zostanie

dwuwarstwowa nakładka mineralno-asfaltowa. Ze względu na rosnące w pasie chodnika drzewa, których korzenie niszczą jego nawierzchnię, zainstalowane zostaną kraty zabezpieczające, umożliwiające przejście dla pieszych, a jednocześnie zapobiegające odkształcaniu chodnika w przyszłości. Na przejściach dla pieszych układane są płytki betonowe z wypustkami (dla niepełnosprawnych). Ponadto przy skrzyżowaniach ul. Radziwiłłowskiej z ul. Wyspiańskiego i ul. Ks. Brzóska wymieniane są słupki stanowiące element bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Koszt prac remontowych wyniesie ok. 530 tys. zł. Zakończenie remontu planowane jest na początek października br.

red. ■

Mokra i Młyńska już gotowe

Budowa trwała kilka miesięcy, przygotowania zajęły blisko dwa lata. Najdłużej – bo niemal dwie kadencje – strawiono na dyskusjach kiedy i czy w ogóle należy tę inwestycję realizować.



Na szczęście to już przeszłość – dziś ul. Mokra wraz z fragmentem ul. Młyńskiej ułatwia komunikację między Żyrardowem i pobliskimi

miejscościami na terenie Gminy Wiskitki, a przy okazji cieszy oko, bo rzeczywiście inwestycja odmieniła wygląd tego rejonu miasta.

Wybudowany odcinek liczy

ok. 800 metrów. Poza bitumiczną nawierzchnią ułożono z kostki jednostronny chodnik i ścieżkę rowerową. Na całym odcinku wykonano także oświetlenie uliczne oraz kanalizację deszczową. Powstała również zatoka parkingowa dla autobusów komunikacji miejskiej. Inwestycja kosztowała w sumie ok. 3,2 mln. zł.

Zasiadający w Radzie Powiatu Żyrardowskiego radni z Żyrardowa, którzy od kilku lat zabiegali o realizację tej inwestycji, mogą mieć powody do satysfakcji. Ci, którzy śledzą relacje z sesji rady wiedzą, że bój był długi i zażarty!

red. ■

Rusza przebudowa drugiego odcinka ul. Wasilewskiego

Po przebudowie w 2007 r. pierwszego odcinka ul. Wasilewskiego, od ul. św. Jana do ul. P. Skargi, przyszedł czas na przebudowę drugiego odcinka ulicy, od ul. P. Skargi do ul. Bema. 6 września br. Miasto podpisało umowę na realizację robót.

W pierwszej kolejności zrealizowana zostanie przebudowa sieci telekomunikacyjnej kolidującej z budową ulicy oraz kanalizacja deszczowa. Następnie wykonana zostanie jezdni, opaski i wjazdy do posesji z kostki betonowej.

Zaprojektowana docelowa organizacja ruchu utrzyma ruch

dwukierunkowy na nowo powstałym ciągu pieszo-jezdnym, który zostanie oznakowany jako strefa zamieszkania. Koszt inwestycji wyniesie 330 tys. zł.

Oddanie nowo wybudowanego odcinka ulicy do użytku planowane jest w maju 2011 roku.

red. ■

ZNANI O NASZYM MIEŚCIE



Jacek Kozłowski

WOJEWODA MAZOWIECKI

Absolwent Instytutu Geografii Uniwersytetu Gdańskiego oraz stypendysta Rutgers University School of Communication w USA. W latach 80. działacz opozycji demokratycznej. Na początku lat 90. sprawował funkcję dyrektora generalnego w Urzędzie Rady Ministrów. Od 2006 do 2007 r. sprawował funkcję wicemarszałka województwa mazowieckiego. 29 listopada 2007 r. został powołany na stanowisko wojewody mazowieckiego.

TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ

Jako wojewoda mazowiecki wielokrotnie odwiedzałem Żyrardów. To miasto nikogo nie pozostawi obojętnym! Niepowtarzalny klimat tworzy odrestaurowana osada fabryczna, stanowiąca zabytek unikatowy nie tylko w skali województwa, ale też kraju i Europy.

Zważając na jak najlepszą ochronę tego historycznego dziedzictwa, w 2008 r. podpisałem porozumienie z Prezydentem Żyrardowa w sprawie powierzenia miastu niektórych spraw z zakresu działa-

nia Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Bardzo wysoko oceniam działania Miejskiego Konserwatora Zabytków. Dzięki jego pracy ochrona jest bardziej skuteczna.

Cieszę się, że Żyrardów odnosi sukcesy także w innych sferach. To miasto potrafiło postawić na rozwój przedsiębiorczości i dziś na tym wygrywa. Wielkim potencjałem Żyrardowa jest umiejętne połączenie dbałości o tradycje i potrzeb nowoczesności.

Jacek Kozłowski
wojewoda mazowiecki

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA



ŻYRARDÓW, 11-12 września 2010 „Od pomysłu do przemysłu”



KONCERTY: Happy to Meet, Ania Szarmach, **Brathanki**
piknik kulturalno – historyczny Koncert orkiestry **Sinfonia Varsovia**
 Strajk Szpularek z 1883 r. - inscenizacja historyczna

11 WRZEŚNIA 2010 [sobota]

- godz. 12.00** Zwiedzanie XIX-wiecznej osady fabrycznej z przewodnikiem
miejsce: zbiórka przy dworcu PKP, Plac J. Piłsudskiego
- godz. 13.00** Otwarcie wystawy „Z dziejów miasteczka w kolorze niebieskim.
 O społeczności żydowskiej Żyrardowa i okolic”.
miejsce: Muzeum Mazowsza Zachodniego, ul. Dittricha 1
- godz. 14.00** Wręczenie nagród i otwarcie wystawy ogólnopolskiego konkursu
 „Manufaktura Satyry”
miejsce: Fabryka Lnu, ul. Dittricha 22
- godz. 15.00** Otwarcie wystawy w Kantorze Sztuki
 „Żyrardów Przyszłości”
 Interaktywne warsztaty, pokazy „Świat robotów”
miejsce: Kantor, ul. Limanowskiego 44
- godz. 16.00** **Ogólnopolska Inauguracja Europejskich Dni Dziedzictwa w Żyrardowie**
miejsce: Plac Jana Pawła II
- godz. 16.30** **Strajk Szpularek z 1883 r.** - inscenizacja historyczna
miejsce: Plac Jana Pawła II

Atrakcje towarzyszące:

FESTIWALE:

- Europejski Festiwal Kataryniarzy
- Festiwal Młodych Twórców „ARANŻATOR”

WYSTAWY:

- Ginące zawody- garncarz, kowal, wikliniarz
- Konfekcje lniane
- Fotografia, grafika, rzeźba
- Rękodzieło artystyczne

KONCERTY:

- godz. 17.00** **Happy to Meet** (Czechy)
godz. 18.30 **Ania Szarmach**
godz. 20.00 **BRATHANKI**

12 WRZEŚNIA 2010 [niedziela]

- godz. 10.00** Dzień z **SE-MA-FOR**-em
 Gry uliczne, warsztaty plastyczne, projekcja filmów
miejsce: Plac Jana Pawła II
- godz. 10.00** Otwarcie wystawy zdjęć **Justyny Steczkowskiej**
 „Portret Żyrardowian 2010”
miejsce: ul. Hiellego 3
- godz. 12.00** Spływ kajakiem po rzece Pisi-Gągolinie
 w godz. 12.00 - 17.00
miejsce: Park Miejski, ul. Dittricha
- godz. 12.00** Konkurs ekologiczny „Poznaj drzewa w swoim parku”
miejsce: Park Miejski, ul. Dittricha
- godz. 16.00** **Koncert chopinowski**
miejsce: Amfiteatr w Parku Miejskim, ul. Dittricha
- godz. 17.00** **Pokaz mody** - kolekcja Mileny Ziętek
miejsce: Amfiteatr w Parku Miejskim, ul. Dittricha
- godz. 19.30** Koncert Orkiestry **Sinfonia Varsovia**
 pod dyrekcją **Jerzego Maksymiuka**
 skrzypce **Konstanty Andrzej Kulka**
 wiolonczela **Tomasz Strahl**
 fortepian **Joanna Różewska**
miejsce: Kościół pw. Matki Bożej Pocieszenia, Plac Jana Pawła II

Zwiedzanie: Lofty de Girarda, Fabryka Lnu, Gabinet Hulki-Laskowskiego

ORGANIZATOR



Urząd Miasta Żyrardowa
 Plac Jana Pawła II nr 2
 tel. (46) 856 76 09
 e-mail: promocja@zyrardow.pl
 www.zyrardow.pl

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA 2010
OD POMYSŁU DO PRZEMYSŁU

WSPÓLNE DZIAŁANIA RADY EUROPY I KOMISJI EUROPEJSKIEJ

PATRONAT HONOROWY
MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Ministerstwo
Kultury
 i Dziedzictwa
 Narodowego.

Mazowsze.
 serce Polski

OGÓLNOPOLSKI KOORDYNATOR
EUROPEJSKICH DNI DZIEDZICTWA

PATRONAT HONOROWY

MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
MAZOWIECKIEGOPREZYDENT
MIASTA ŻYRARDOWA

Z dziejów miasteczka w kolorze niebieskim

Rozmowa z Bogusławem Nietrzebką, dyrektorem Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie.

Muzeum, wzorem lat ubiegłych, włącza się w organizację Europejskich Dni Dziedzictwa. Co tym razem przygotowaliście Państwo z tej okazji?

Bogusław Nietrzebka - Na tegoroczne obchody EDD zaplanowaliśmy wystawę zatytułowaną „Z dziejów miasteczka w kolorze niebieskim. O społeczności żydowskiej Żyrardowa i okolic”. Prace nad przygotowaniem ekspozycji właśnie trwają. Koordynuje je komisarz wystawy, Justyna Żak.

Skąd pomysł na wystawę o takiej właśnie tematyce?

B.N. - Europejskie Dni Dziedzictwa, w swym założeniu, służą z jednej strony promocji regionalnego dziedzictwa kulturowego i lokalnych tradycji, z drugiej zaś zachęcają do szukania wspólnych korzeni kultury europejskiej. Myślę, że ekspozycja poświęcona społeczności żydowskiej dawnego Żyrardowa, jak najbardziej wpisuje się w ideę EDD.

Wystawa jest efektem prowadzonej od kilku lat, działalności badawczej Muzeum. Gromadząc materiały na temat społeczności żydowskiej w naszym mieście spotykaliśmy się z rodowitymi mieszkańcami Żyrardowa. Prowadziliśmy też rozliczną korespondencję z potomkami żyrdardowskich Żydów, mieszkających w Stanach Zjednoczonych, Australii i Izraelu.

Przygotowywana ekspozycja ma na celu przybliżenie historii społeczności żydowskiej, współtworzącej Żyrardów w dobie industrialnej, której tradycje i dorobek zaczęły stopniowo odchodzić w niepamięć. Na ekspozycję składają się zabytki kultury materialnej, informacje i fotografie, które nigdy wcześniej nie były w naszej placówce prezentowane. Zgromadzone zdjęcia, przedmioty kultury i wszelkie inne obiekty będą opowiadały o życiu codziennym społeczności żydowskiej w naszym mieście.

Jak duży odsetek mieszkańców dawnego Żyrardowa stanowiła społeczność żydowska?

B.N. - W momencie powstawania żyrdardowskiej osady fabrycznej jej społeczność była mieszanką wielu kultur i wielu narodów. Największy napływ ludności żydowskiej do Żyrardowa, a ściślej do pobliskiej wsi Ruda Guzowska, nastąpił w latach 70. XIX wieku, co związane było z dynamicznym rozwojem fabryki. Żyrardów ściągał ludność żydowską z okolicznych miejscowości - Wiskitek, Mszczonowa, Grodziska. Przed II wojną światową stanowiła ona ok. 10% ogółu mieszkańców Żyrardowa.

Wśród ludności żydowskiej najczęściej było sklepikarzy, rzemieślników, ale byli też drobni przedsiębiorcy, a nawet prze-



mysłowcy. Do fabrykanów pochodzenia żydowskiego należała m.in. spirytusownia (rodzina Daurmanów) oraz trzy garbarnie, uruchomione na początku XX wieku w pobliskiej wsi Teklinów przez braci Ludwika, Jana i Wilhelma Szmidtów. Bracia Maks i Herman Oxner prowadzili tkalnię i księgarnię. Do zamożniejszych należała rodzina Zyskindów, posiadająca jeden z największych zakładów stolarskich.

Największą grupę w środowisku żydowskim stanowili jednak rzemieślnicy. Byli wśród nich: krawcy, czapnicy, cholewkarze, łątkarze, szklarze, rzeźnicy, rzeźcy, piekarze, zegarmistrzowie, fotografowie, jubilerzy, parasolnikarze. Dużą renomą cieszył się otwarty w 1905 r. zakład fotograficzny Szmula i Salomona Przeddeckich.

Tak zwana „dzielnica żydowska” obejmowała teren wielkości ok. 25 ha, położony na południowy

wschód od granicy osady fabrycznej i przylegający do linii kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Dzielnica ta zabudowana została ponad 200 domami mieszkalnymi, zlokalizowanymi przy czterech ulicach wytyczonych równoległe do torów kolejowych (Fabryczna, Bagno, Kolejowa, Przejazd) i przeciętych sześcioma ulicami poprzecznymi (Wąska, Targowa, Szeroka, al. Dittricha i al. Hiellego).

Miejscowa wspólnota wyznaniowa została ostatecznie ukształtowana w 1874 r., kiedy to otrzymała od hr. Sobańskiego plac przy ulicy Szulmana. Wybudowana na nim bożnica z czerwonej cegły, była okazałą świątynią, choć nie jedynym miejscem kultu religijnego, w niektórych, bowiem mieszkaniach były tzw. domy modlitwy.

Czy przygotowana wystawa, to autorski projekt Muzeum Mazowsza Zachodniego?

Czy zobaczymy na niej wyłącznie pamiątki pozyskane w ramach prowadzonych przez Muzeum badań?

B.N. - Sam pomysł na realizację ekspozycji o takiej właśnie tematyce zrodził się w naszym Muzeum. Jednak nie udałooby nam się go pewnie zrealizować, gdyby nie przychylność i pomoc wielu instytucji w kraju i zagranicą. Wystawa została przygotowana we współpracy m.in. z Żydowskim Instytutem Historycznym w Warszawie, Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi, Muzeum Historycznym m.st. Łodzi, Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Muzeum Miasta Pabianic, Archiwum YIVO w Nowym Jorku, a także z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które partycypowało w kosztach przygotowania ekspozycji.

Od kiedy można oglądać ekspozycję?

B.N. - Otwarcie wystawy nastąpi 11 września o godzinie 13.00. Serdecznie zapraszam, tym bardziej, że jedną z atrakcji wystawy będzie unikalna galeria malarstwa wybitnych polskich artystów żydowskiego pochodzenia. Będzie można podziwiać prace m.in. Maurycego Trębacza, Artura Markowicza, Mojżesza Ryneckiego, Leopolda Gottliba, Samuela Finkelsteina, Artura Nachta-Samborskiego i wielu innych.

red. ■

Katarynki czar ulotny

Międzynarodowy Festiwal Kataryniarzy, to bez wątpienia jedna z propozycji, która doda radosnego kolorytu tegorocznym obchodom Europejskich Dni Dziedzictwa.

Historia katarynek sięga 300 lat. Pierwsze zapiski i ryciny ludzi z „cudowną skrzynką pod pachą” datowane są na XVIII wiek.

Katarynka, to mini organy, które zamiast klawiatury sterowane były początkowo przy pomocy walca z ponabijanymi sztyftami i zaczepami. Kręcąc korbą pompowało się powietrze z miechów położonych na spodzie katarynki i obracało walec, który sztyftami otwierał odpowiednie zawory, puszczając powietrze do poszczególnych piszczałek. Walec był najdroższą częścią katarynki i mieściło się na nim tylko kilka melodii. 140 lat temu opatentowano bardziej prosty sposób odczytu muzyki - przesuwając się papierową taśmę z rzędami dziurek, przez które przechodzi powietrze do odpowiednich piszczałek. Dzięki tej metodzie katarynki mogły już grać dowolną liczbę melodii.

W miarę upływu czasu katarynki stawały się coraz większe i głośniejsze. Popularność swą



zawdzięczały prostocie obsługi. Ponadto brak było jakiegokolwiek konkurencji wśród urządzeń potrafiących głośno odtwarzać muzykę i dających się łatwo przenosić. Ich supremacja i panowanie na świecie trwało ponad 200 lat. W praktyce era katarynek zakończyła się dopiero po drugiej wojnie światowej, kiedy to wraz z rozpowszechnianiem się radia i innych urządzeń odtwarzających, tradycja kataryniarska zaginęła niemal całkowicie.

Od pięciu lat katarynki znów wracają do łask za sprawą „Międzynarodowego Festiwalu Ka-

taryniarzy” - projektu realizowanego wspólnie przez miłośników tego magicznego instrumentu z różnych krajów europejskich. Pomysłodawcą przywrócenia do życia tak pięknej i zarazem niemalże zupełnie zapomnianej tradycji kataryniarskiej jest Przemysław Predyger, absolwent Akademii Teatralnej w Warszawie, aktor, reżyser.

W Żyrardowie, podczas pikniku kulturalnego organizowanego z okazji Europejskich Dni Dziedzictwa, będzie można posłuchać m.in. kataryniarzy z Polski i Niemiec.

red. ■



Prezentacja Fundacji Ochrony Środowiska Naturalnego Miasta Żyrardowa i Okolic w Żyrardowie na Europejskich Dniach Dziedzictwa.

SOBOTA, 11 września - Plac Jana Pawła II

➤ Prezentacja działalności Fundacji w zakresie edukacji ekologicznej - Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej w Żyrardowie (gry i zabawy edukacyjne dla dzieci i młodzieży) ukierunkowane na projekt: „Żyrardów Miasto-Ogród”.

NIEDZIELA, 12 września - Park Miejski im. K. A. Dittricha

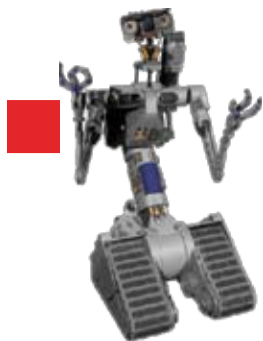
➤ Pływanie kajakami po układzie wodnym w parku K.A. Dittricha
➤ Konkurs ekologiczny z nagrodami „Poznaj drzewa w swoim Parku” - rozpoznawanie drzew cennych i pomników przyrody rosnących w parku K. A. Dittricha. Rozstrzygnięcie konkursu w salonie ogrodowym przy Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie o godz. 17.00.

➤ **PARTNERZY:**

Green Development, Stara Przędzalnia, Szpularnia, Żyrardów. Fabryka Lnu.

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA

Żyrardów za sto lat



„Żyrardów Przyszłości”, to tytuł kolejnej ekspozycji, którą będzie można oglądać w Kantorze Sztuki – nowej, miejskiej galerii stworzonej w dawnym budynku administracyjnym żyrardowskiej fabryki, przy ul. Limanowskiego 44.

Przygotowywana wystawa jest kolejnym – po ubiegłorocznym projekcie zatytułowanym 36°C – wspólnym przedsięwzięciem grupy młodych, żyrardowskich twórców, wspieranych przez grono sprawdzonych przyjaciół – Adama Adamczyka, Mieszka Cynkiera, Patrycji Feder, Agnieszki Józwiak, Roberta Jasińskiego, Roberta Majewskiego, Magdaleny Skibińskiej, Pawła Stasiewiczza i Daniela Suchockiego. Na ekspozycji znajdą się wizualizacje architektoniczne Żyrardowa z XXII wieku, futurologiczne projekty wideo, obiekty i instalacje plastyczne odnoszące się do przyszłości. „Przyszłość Żyrardowa stać się ma punktem wyjścia do rozważań na temat rozwoju człowieka, cywili-



zacji i celów, które sobie stawiamy – mówi o przygotowywanej wystawie, pomysłodawca Robert



Jasiński. – W założeniu twórców prace uciekające od współczesnej rzeczywistości, których tematyka

rozpięta będzie pomiędzy zabawą a utopijnymi wizjami, w sposób paradoksalny przybliżą nam naszą

współczesną kondycję.”

Wystawie towarzyszyć będą interaktywne warsztaty „Świat robotów”, zorganizowane przez Fundację Laboratorium Możliwości. Podczas warsztatów zwiedzający będą mogli w formie interaktywnej przygody zapoznać się z najnowszymi osiągnięciami z zakresu robotyki, a także samodzielnie sprawdzić potencjał różnych typów robotów. Dodatkowo, przez cały czas trwania pokazów, prowadzone będą warsztaty programowania robotów sumo.

Wernisaż wystawy zaplanowano na 11 września, na godz. 15.00. Warsztaty odbywać się będą 11 września w godz. 16.00-19.00 i 12 września w godz. 11.00 – 18.00.

red. ■

Muzyka jest nieodłącznym elementem Europejskich Dni Dziedzictwa

Każdego roku najbardziej popularną pozycją w programie obchodów są koncerty muzyki folkowej oraz gwiazd polskiej sceny muzycznej. Koncerty odbywają się podczas pikniku kulturalnego na Placu Jana Pawła II. W tym roku na plenerowej scenie usytuowanej przez kościołem farnym wystąpi czeski zespół Happy To Meet, następnie publiczność oczaruje zmysłowa Ania Szarmach. Gwiazdą wieczoru, gwarantującą wyśmienitą zabawę, będzie grupa Brathanki.

BRATHANKI

SKŁAD:

Janusz Mus – akordeon
Wiktor Tatarek – gitara
Stefan Błaszczński – flet
Grzegorz Pięta – gitara basowa
Piotr Królik – perkusja
Adam Prucnal – skrzypce, instrumenty klawiszowe
Agnieszka Dyk – wokal

Grupa powstała w 1998 roku z inicjatywy znanego akordeonisty i puzonisty - Janusza Musy. Zespół wydał w sumie trzy płyty. Pierwsza z nich „Ano!” osiągnęła status czterokrotnej platyny. Drugi album zespołu „Patataj” niemalże natychmiast osiągnął status Złotej Płyty. W roku 2003 z zespołem rozstała się pierwsza wokalistka, Halina Młynkowa, której miejsce zajęły Anna Mikoś i Magdalena Rzemek. W nowym składzie Brathanki na-

grały kolejną, trzecią płytę „Galoop”, na której zespół zaprezentował wybuchowe połączenie muzyki rockowej z elementami folkloru różnych grup etnicznych. W 2005 roku nową wokalistką została Ola Chodak. W sierpniu 2007 r. na rynku ukazały się dwie płyty z największymi przebojami zespołu „Moja Kolekcja” oraz „Gwiazdy XX wieku”. W 2009 roku nową wokalistką zespołu została Agnieszka Dyk.



ANIA SZARMACH

Wokalistka, autorka tekstów, kompozytorka. Ukończyła Akademię Muzyczną w Katowicach na Wydziale Wokalistyki. Współpracowała z wieloma znanymi i cenionymi artystami, m.in. z Kayah, Poluzjantami, Sistars, Ewą Bem, Andrzejem Piasecznym

czy Edytą Górniak. W 2006 roku ukazała się debiutancka płyta Ani, zatytułowana „Sharmi”. Wokalistka jest także wykonawczynią polskiej wersji utworu „Radość dzielenia”, będącego motywem świątecznej kampanii Coca-Coli. W roku 2007 wzięła udział w krajo-

wych eliminacjach do Konkursu Piosenki Eurowizji. Rok później zajęła 2. miejsce w głosowaniu publiczności, w konkursie Premiery, na Krajowym Festiwalu w Opolu. Jednak od tego czasu wiele w życiu artystki zmieniło się. W roku 2010 ukazał się nowy album

Ani Szarmach „Inna”, promowany utworem „Dlaczego”. Wniósł nową jakość nie tylko w sferze wokalne. Ania, jako jedna z niewielu wokalistek, odważyła się z sukcesem na w pełni autorski album.



SKŁAD:

Martina Ženožičková
- śpiew, tamburyn
Jiří Bílek
- śpiew, gitara basowa, darrbukka
Kamila Štreščíková
- skrzypce, mandolina, tin whistle
Ivan Drážný
- gitary
Radek Novotný
- banjo, dobro, el. banjo
Radek Streit
- perkusja, klawiszowe

HAPPY TO MEET (CZECHY)

Happy To Meet gra i śpiewa w stylu folk-rock-pop. Charyzmatyczny wokal Martiny Ženožičkové świetnie współgra z wirtuozerskim brzmieniem gitar i skrzypiec oraz z dynamiczną sekcją perkusyjną. Zespół śpiewa w języku angielskim, głównie irlandzkim co związane jest przede wszystkim z repertuarem muzyki tradycyjnej. Folkowe brzmienie

zawsze podkreśla solo tin whistle i skrzypiec Kamili Štreščíkové oraz udział drugiego wokalisty i basisty - Jiřego Bílka. Grupa nagrała pięć albumów. Nazwa zespołu świetnie oddaje nastrój wykonywanej przez nich muzyki. Dobrze jest spotkać się z Happy To Meet, bo spotkanie to gwarantuje wspaniałą, żywiołową i spontaniczną zabawę.

■ Fabryka oczami satyryków z całej Polski ■



Na Bielniku w hali produkcyjnej „Żyrardów. Fabryka Lnu”, 11 września odbędzie się wernisaż wystawy pokonkursowej i wręczenie nagród laureatom, organizowanego przez Miasto Żyrardów, Ogólnopolskiego Konkursu „Manufaktura Satyry”. O przedsięwzięciu tym rozmawiamy z jego pomysłodawcą i współorganizatorem, Zbigniewem Kołaczkiem.

Panie Zbigniewie, proszę powiedzieć kiedy narodził się pomysł zorganizowania tej imprezy?

Zbigniew Kołaczek - Dokładnie rok temu, w czasie ubiegłorocznych EDD. Prezentowałem wtedy cykl portretów najważniejszych postaci z historii naszego miasta pt. „Panteon Żyrardowski”. Po wernisażu rozmawiałem z prezydentem naszego miasta, Andrzejem Wilkiem. W pewnym momencie zaczął zastanawiać się, jak z tematem historii naszego miasta i przemysłu w ogóle poradziłoby sobie inni artyści. Wtedy to padła luźna propozycja zorganizowania imprezy o charakterze konkursowym. Wymyślona przeze mnie nazwa „Manufaktura Satyry” została zaakceptowana, zaś temat konkursu narzucał się sam. Jesienią ubiegłego roku nasze miasto rozpoczęło starania o prawo organizacji ogólnopolskiego otwarcia EDD 2010, którego hasłem przewodnim jest „Od pomysłu do przemysłu”. Jako że nasze miasto zawsze było związane w swej historii z przemysłem, tematem konkursu stała się „Fabryka”.

Czyli przygotowania do konkursu rozpoczęły się już we wrześniu ubiegłego roku?

Z.K. - Tak, Miasto Żyrardów, jako główny organizator imprezy, pozyskało do współpracy firmę „Żyrardów. Fabryka Lnu”. To w jej wnętrzach odbędzie się wystawa pokonkursowa. Fabryka również współfinansuje wydanie katalogu do wystawy. Spotkaliśmy się z ogromną życzliwością ze strony prezesa Mirosława Waclawka, który zadeklarował nam wszelką pomoc.

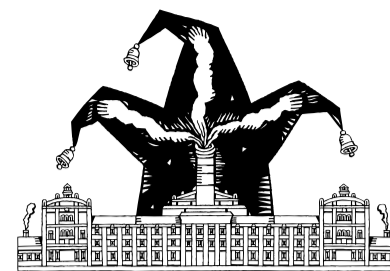
Przyzna Pan, że fabryka to niecodzienne miejsce do ekspozycji prac plastycznych.

Z.K. - Przyzwyczailiśmy się do ekspozycji sztuki w galeriach i muzeach. Ale na świecie wystawy robi się w różnych dziwnych miejscach. To ogólnoświatowa tendencja do wyprowadzania sztuki z muzeów, aby być bliżej ludzi. Sam brałem udział w kilku takich przedsięwzięciach, m.in. w paryskim metrze, na Placu Katedralnym w Lozannie w Szwajcarii czy Ogrodach Miejskich w Rouen we Francji. Trzykrotnie prezentowałem swoje prace w ramach EDD na Placu Jana Pawła II w Żyrardowie i bardzo miło wspominałem te ekspozycje. Moje prace obejrzało wtedy wielu ludzi często przypadkowych przechodniów, którzy być może nie zajrzeli do sali wystawowej. Była też wtedy okazja do wielu bezpośrednich rozmów, podczas których widzowie chwalili pomysł z ekspozycją sztuki w otwartej przestrzeni miejskiej. Muszę podkreślić, że mieszkańcy naszego

miasta są znakomitymi odbiorcami sztuki, otwartymi na różne, często niekonwencjonalne działania artystyczne. Zaś wracając do „Manufaktury Satyry”, to uważam, że fabryka jest doskonałym miejscem na zorganizowanie tej wystawy. Kontynuuje ona ponad 170-letnią tradycję przemysłu lniarskiego naszego miasta i co najważniejsze jest jednocześnie „żywym” muzeum. Najstarsze pracujące tu do dziś maszyny pochodzą z początku XX wieku! Zwiedzający będą mogli więc zobaczyć nie tylko wystawę plastyczną, ale również cały cykl produkcyjny od powsta-

Z.K. - Rzeczywiście nawet nie spodziewałem się, że będziemy mieli z tym tak duży problem, ale zacząć może od składu komisji. Przewodniczącym był Andrzej Graniak – prezes SPAK-u, oprócz mnie, z ramienia Miasta prace oceniali Jarosław Szafaryn i Monika Barańska. O ile pierwsze miejsce zostało przyznane jednogłośnie, to pozostała kolejność została ustalona w toku burzliwej dyskusji, ale udało się. Zwycięzcą konkursu został Edmund Dudek, znakomity polski ilustrator. Zestaw jego prac pt. „Lofty” urzekł nie tylko znakomitym humorem, ale jednozna-

na nasz konkurs nadesłano prace z całego kraju. Pragnę podkreślić ich wysoki poziom artystyczny. Prace te urzekły organizatorów nie tylko wirtuozerią wykonania, ale i pomysłami dalekimi od schematycznych i stereotypowych rozwiązań, są pełne aluzji i nieoczekiwanych skojarzeń, które można odczytać na wiele sposobów. Wielu twórców inspirację do swoich prac czerpało wprost z historii i tradycji przemysłowej naszego miasta. Stąd motywy z industrialną architekturą, maszynami do produkcji wyrobów lnianych czy loftami, które z wolna stają się wizytówką



MANUFATURA SATYRY
OGÓLNOPOLSKI KONKURS SATYRYCZNY
ŻYRARDÓW 2010

Planując nasz konkurs jeszcze jesienią ubiegłego roku ustaliliśmy, że wystawie musi towarzyszyć katalog. To zawsze podnosi rangę imprezy, poza tym jest to trwały ślad po wystawie, a jednocześnie forma promocji Żyrardowa, zwłaszcza, że zawarliśmy w katalogu również informacje o historii i życiu współczesnym miasta, a także reklamujemy tu wirtualny spacer po zabytkowej XIX-wiecznej osadzie fabrycznej. Nasz katalog dotrze w najdalsze zakątki kraju. Kilka egzemplarzy trafi również za granicę. Ta publikacja robi nam dobrą prasę w środowisku rysowników i mam nadzieję, że przysłuży się do wyrobienia „Manufaktury Satyry” dobrej marki.

Czy to oznacza, że impreza będzie kontynuowana w przyszłości?

Z.K. - Mam taką nadzieję, że przetrze się ona w imprezę cykliczną, być może nawet o charakterze międzynarodowym. Kilka najważniejszych międzynarodowych konkursów satyrycznych było początkowo imprezami o zasięgu krajowym. Władze naszego miasta są otwarte na takie pomysły, zresztą od kilku lat wiele u nas się dzieje w sferze kultury. Ważne jest to, że oprócz imprez o charakterze lokalnym organizowane są tu imprezy o zasięgu ogólnopolskim. Choćby koncerty Sinfonii Varsovii z wybitnymi artystami, takimi jak np. Krzysztof Penderecki, czy Janusz Olejniczak. Pamiętam zdziwienie wielu moich znajomych, kiedy mówiłem, że Krzysztof Penderecki odebrał nagrodę imienia Józefa Chełmońskiego właśnie w Żyrardowie. „Jak to w Żyrardowie – dopytywali – a dlaczego nie w Warszawie?” Miłym zaskoczeniem dla mnie była prezentacja teatrów ulicznych w ramach Międzynarodowego Festiwalu Sztuka Ulicy, a w tym roku Europejskie Forum Kulturowe z takimi gwiazdami, jak Makowicz, Chorościński... oraz Zimowa Akcja Kabaretowa z udziałem najpopularniejszych w Polsce kabaretów. Mam nadzieję, że „Manufaktura Satyry” wpisze się na listę najciekawszych wydarzeń kulturalnych w naszym mieście.

Na zakończenie naszej rozmowy pozostaje nam już tylko zaprosić czytelników na wernisaż pokonkursowej wystawy.

Z.K. - Tak, jestem przekonany, że wystawa spotka się z ciepłym odbiorem mieszkańców naszego miasta, zaś laureaci konkursu, którzy przyjadą na tę okoliczność do Żyrardowa wywozą stąd niezapomniane wrażenia.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Z.K. - Ja również dziękuję.

red. ■



nia surowej tkaniny, po gotowy produkt. Dodatkową atrakcją dla zwiedzających będzie też przyfabryczny Sklep Wokulskiego, stylizowany na XIX-wieczny sklep bławatny. Akceptację tego miejsca zyskaliśmy też ze strony Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury, które objęło patronat honorowy nad przedsięwzięciem. Prezes SPAK-u, Andrzej Graniak, podkreślał niepowtarzalność tego miejsca. To po prostu unikat na skalę europejską!

Patronat Honorowy SPAK-u z pewnością podnosi rangę konkursu. Udało się też Panu zainteresować tym przedsięwzięciem dwa największe portale internetowe w kraju, zajmujące się promocją rysunku satyrycznego.

Z.K. - Tak, patronat medialny nad konkursem objęły portale hajnos.pl i dobryhumor.sadurski.com. To właśnie między innymi dzięki promocji „Manufaktury Satyry” na tych portalach mamy wśród uczestników naprawdę znakomitych artystów.

Był Pan jednym z jurorów oceniających nadesłane prace, proszę zatem opowiedzieć o pracy komisji. Domyślam się, że wyłonienie laureatów nie było łatwym zadaniem.

cznym nawiązaniem do historii naszego miasta i jego industrialnej architektury. Historia Żyrardowa zainspirowała również prof. Janusza Stannego do stworzenia cyklu „Żyrardów 1935-50”. Artysta jest podwójnym laureatem w naszym konkursie – otrzymał wyróżnienie i nagrodę specjalną ufundowaną przez „Żyrardów. Fabryka Lnu”. Prof. Janusz Stanny przez wiele lat prowadził Pracownię Ilustracji i Projektowania Graficznego Książki na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Był współtwórcą polskiej szkoły ilustracji. Wychował wiele pokoleń znakomitych polskich grafików, ilustratorów, satyryków. Wśród nagrodzonych znaleźli się też laureaci wielu prestiżowych międzynarodowych konkursów. Są to Paweł Kuczyński, Maciej Trzeptała, Sławomir Łuczyński i Jacek Frąckiewicz. Wśród laureatów mamy również dwie panie. Wyróżnienie Honorowe Prezydenta Miasta Żyrardowa otrzymała żyrardowianka Joanna Tomkiewicz-Gwiazda. Wyróżnienie Honorowe Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury przyznano Magdalenie Wosik.

Co Pan uważa za największy sukces „Manufaktury Satyry”?

Z.K. - Choć „Fabryka” do tematów najłatwiejszych nie należała, to

Żyrardowa. Nie zapomniano też o ludziach, którzy to miasto tworzyli. Cieszę się również z tego, że obok klasycznego rysunku satyrycznego pojawiły się ilustracje, ekspresyjne rysunki, rozwiązania plakatowe i swobodne działania malarskie. Nie mogło zabraknąć również prac zrealizowanych w technikach komputerowych. To wszystko sprawiło, że wystawa pokonkursowa stanie się interesującym przeglądem różnych postaw artystycznych współczesnego polskiego rysunku satyrycznego. Zdaję sobie sprawę, że rysownicy i ilustratorzy nie są celebrytami medialnymi, tak jak na przykład piosenkarze czy sportowcy, ale paradoksalnie te osoby są gwiazdami poza naszym krajem. Wielu z nich jest laureatami w najważniejszych konkursach na świecie. Tworzą oni światową elitę rysunku satyrycznego. Możliwość zaprezentowania w Żyrardowie prac tak znakomitych artystów jest dla nas organizatorów wielkim zaszczytem. Wystawę pokonkursową otwieramy 11 września w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa.

Warto zaznaczyć, że wystawie towarzyszy starannie wydany katalog.

Z.K. - Jest to efekt wspólnej pracy z Wydziałem Promocji i Kultury Urzędu Miasta Żyrardowa.

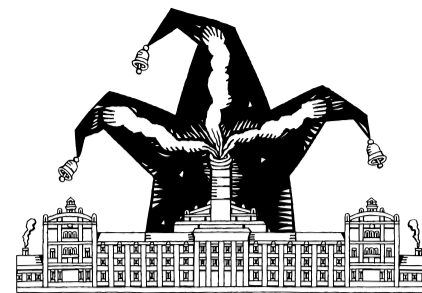
EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA



FABRYKA

OGÓLNOPOLSKI KONKURS SATYRYCZNY
ŻYRARDÓW 2010

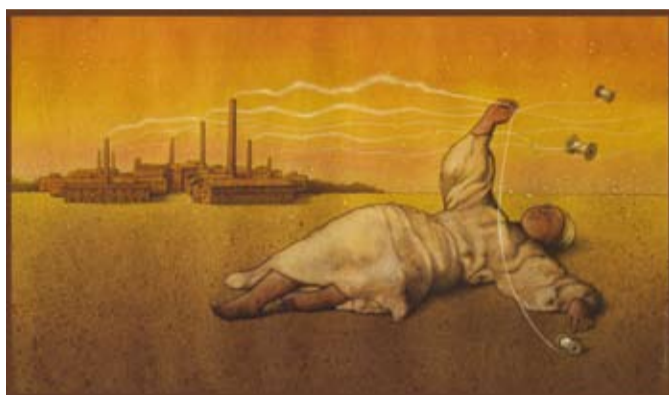
11 września, o godz. 14.00 w „Żyrardów. Fabryka Lnu” nastąpi otwarcie wystawy prac znakomitych grafików, satyryków i rysowników z całej Polski, którzy specjalnie do konkursu „Manufaktura Satyry” przygotowali prace inspirowane tematem „Fabryka”. Poniżej prezentujemy prace nagrodzone, stanowiące część przygotowywanej ekspozycji, zachęcając tym samym do jej obejrzenia w fabryce.



PRACE NAGRODZONE



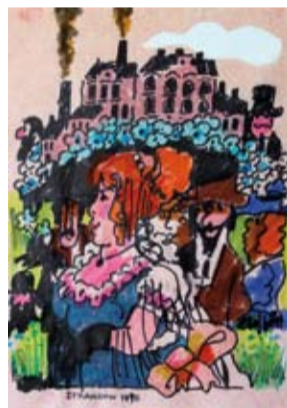
I MIEJSCE / EDMUND DUDEK | WARSZAWA



II MIEJSCE / PAWEŁ KUCZYŃSKI | POLICE



III MIEJSCE / MACIEJ TRZEPAŁKA | ZABRZE



NAGRODA SPECJALNA UFUNDOWANA PRZEZ ŻYRARDÓW. FABRYKA LNU
JANUSZ STANNY | WARSZAWA



WYRÓŻNIENIE
ARTUR GOŁĘBIEWSKI | WARSZAWA



WYRÓŻNIENIE
SŁAWOMIR ŁUCZYŃSKI | PABIANICE



WYRÓŻNIENIE HONOROWE
WACŁAW POTOCZEK | KRAKÓW



WYRÓŻNIENIE HONOROWE
JACEK FRĄCKIEWICZ | WIDAWA



WYRÓŻNIENIE HONOROWE
DANIEL STRZELCZYK | WOLIN



WYRÓŻNIENIE HONOROWE
BARTŁOMIJ BELNIAK | GORLICE



WYRÓŻNIENIE HONOROWE
TOMASZ NIEWIADOMSKI (rysunek)
GRZEGORZ JANUSZ (scenariusz)
WARSZAWA



WYRÓŻNIENIE HONOROWE
PREZYDENTA MIASTA ŻYRARDÓWA
JOANNA TOMKIEWICZ-GWIAZDA
ŻYRARDÓW



WYRÓŻNIENIE HONOROWE STOWARZYSZENIA
POLSKICH ARTYSTÓW KARYKATURY
MAGDALENA WOSIK | SMOLEĆ

„Inspirację czerpię z... obserwacji”



Milena Ziętek to młoda, utalentowana i znakomicie zapowiadająca się projektantka mody z Żyrardowa. Mimo, iż zawodowo projektowaniem zajmuje się od niedawna, w swojej pracowni ma już kilka kolekcji ubrań. Zaczynając, tworzyła jedynie „do szuflady”, marząc jednocześnie, że któregoś dnia jej prace zabłysną na wybiegu. Marzenie właśnie zaczęło się spełniać: najpierw Milena przygotowała pokaz dla firmy Green Development, promując odzież Iniana, zaś kilka miesięcy później wystąpiła w żyrdowskiej edycji porannego programu „Dzień dobry TVN”, gdzie o jej talencie usłyszała cała Polska. Teraz młoda projektantka stoi przed kolejnym wielkim wyzwaniem. Już 12 września w parkowym amfiteatrze pokaże swoją najnowszą kolekcję, którą przygotowuje specjalnie na Europejskie Dni Dziedzictwa.

Z Mileną Ziętek i jej menedżerką Sylwią Niezgoda spotkałam się w jedno z sierpniowych popołudni. Dziewczyny przyszły prosto z próby. Ćwiczyły z modelkami układ choreograficzny, który zaprezentują podczas wrześniowego pokazu w Żyrardowie. Tak od pewnego czasu wyglądają niemal wszystkie dni Mileny. Czuwanie nad powstającymi projektami, a później spotkania z modelkami. Młoda projektantka czuwa nad każdym szczegółem. Nie tylko wymyśla stroje, sama wybiera też tkaniny, konsultuje wszystko z krawcową, urządza castingi dla modelek, a jako absolwentka wizażu, często je również maluje przed występem – choć na najbliższy pokaz zamierza skorzystać z pomocy charakterystatorów. – Lubię trzymać rękę na pulsie. Wiem, jak pokaz ma wyglądać i dążę do osiągnięcia zamierzonego celu. Chcę, by to, co zaplanowałam zostało zrealizowane jak najlepiej – podkreśla Milena. Dbanie o wygląd dziewcząt na wybiegu, to nie jedyne zajęcia projektantki – również choreografia prezentowana podczas poszczególnych wyjść

jest autorstwa Mileny – kobiety wielu talentów. Milena Ziętek i Sylwia Niezgoda stworzyły własną markę – MZ – to właśnie ten znaczek znajdziemy na wszystkich strojach zaprojektowanych przez Milenę – Ja projektuję, natomiast Sylwia zajmuje się organizacyjno-finansową stroną firmy, która właśnie powstaje – mówi projektantka. O projektowaniu ubrań Milena marzyła już jako nastolatka. Będąc w gimnazjum często podczas lekcji na ostatniej stronie zeszytu kreśliła różne wzory, tworząc na ogół fantazyjne stroje. Realizacją jej młodzieńczych marzeń była nauka w pomaturalnym studium projektowania. Dyplom na pewno pomógł jej w zdobyciu nowego, cennego doświadczenia, jednak nie otworzył drogi do kariery. – Większość prac długo chowałam do szuflady, sądząc, że są zbyt odważne i abstrakcyjne, by ktoś zechciał się nimi zainteresować – przyznaje Milena. Dziś tę niepewność zastąpiła ciężka praca, gdyż przed młodym projektantką kilka pokazów, m.in. w Żyrardowie i w Sopocie. Zapy-

tana, czym inspiruje się w swojej pracy, artystka odpowiada, że obserwuje to, co dzieje się wokół niej, słucha też podpowiedzi innych osób. – Uwielbiam geometrię, zarówno we wzorach, jak i w cięciu tkanin, kocham kolory. Inspiracją może stać się właściwie wszystko, czasami sama nie wiem, skąd wpada mi do głowy taki, czy inny pomysł. Po prostu pojawia się, a ja przenoszę go na papier – mówi. – Często słyszę też pytania, czy wszystkie moje stroje są fantazyjne, czy tworzę też coś, w czym można by wyjść na ulicę. Otóż, wszystko zależy od kolekcji. Jeśli ma to być kolekcja jedynie na pokaz, to mogę troszkę poszaleć, ale w zaprojektowanych przez siebie sukienkach chodzę także na co dzień, więc nie ma tu tak naprawdę żadnej reguły. Na Europejskie Dni Dziedzictwa Milena przygotowuje pokaz w dwóch odsłonach. W pierwszej zobaczymy modelki ubrane w tkaniny ozdobione graficznymi zabawkami Żyrardowa, druga część to pokaz teatralno-muzyczny. Wciąż trwają intensywne przygotowania. – Wczoraj ćwiczyliśmy w parku



do późnego wieczora, nawet nie zauważyliśmy, kiedy zabłyśły uliczne latarnie – mówi z uśmiechem Milena.

Efekty tych wyczerpujących prób zobaczymy już 12 września, o godz. 17.00 w parkowym amfiteatrze.

red. ■

Dzień z SE-MA-FOR-em

Projekcje filmów dla dzieci i dorosłych, warsztaty plastyczne, wystawy lalek – to tylko niektóre atrakcje spotkania ze Studiem Produkcji Filmowej SE-MA-FOR, na które zapraszamy w niedzielę, 12 września.

Dzień z łódzkim SE-MA-FOR-em rozpocznie gra miejska, czyli zabawa edukacyjna, do udziału w której zapraszamy całe rodziny lub kilkuosobowe grupy przyjaciół. Zawodnikom niezbędna będzie dobra znajomość topografii miasta oraz nieco wiedzy na temat jego historii. Drużyny poruszać

się będą po wyznaczonej trasie i na każdym z kilkunastu punktów kontrolnych odpowiadać na pytania, rozwiązywać zagadki i wykonywać różnego rodzaju zadania. Ci, którzy zgromadzą najwięcej punktów, otrzymają nagrodę.

Gra dostarczyć ma przede wszystkim wiele radości z nietypowej rywalizacji, ale też wzbogacić wiedzę uczestników na temat najbardziej znanego żyrdowskiego filmowca i dokumentalisty - Karola Marczaka, a przy okazji również na temat produkcji wytwórni SE-MA-FOR.

Dzień ze Studiem Produkcji Filmowej SE-MA-FOR będzie też doskonałą okazją, by z bliska poznać bohaterów bajek, doskonale znanych z telewizyjnego ekranu. Gościć będziemy w Żyrardowie m.in. najślynniejszego z misiów, czyli Misia Uszatka, który czekał będzie na swoich fanów w Restauracji „Szpułarnia”. Tam też będzie można podziwiać jedną z najbardziej znanych nagród filmowych:

statuetkę Oscara.

Filmowi przyjaciele bohatera najpopularniejszej dobranocki, a także postacie znane z innych produkcji SE-MA-FOR-a, zaprezentują się na wspólnej wystawie w Loftach de Girarda. W holu Centrum Kultury będzie można obejrzeć fragmenty znakomitej scenografii z nagradzanego na wielu międzynarodowych festiwalach filmu „Danny Boy”. Przez całe popołudnie w Centrum Kultury wyświetlane będą także filmy dla dzieci i dorosłych, pochodzące z bogatej filмотeki SE-MA-FOR-a. Pojawią się m.in. tak głośne tytuły, jak oscarowy „Piotruś i Wilk”.

Do „Tygielka” zapraszamy dzieci od 6 roku życia na warsztaty plastyczne, podczas których będzie można poznać podstawowe tajniki budowania lalek filmowych. Partnerami Miasta przy realizacji tego przedsięwzięcia są: Lofty de Girarda, Restauracja Szpułarnia oraz Kawiarnia Tygielek.

red. ■



DZIEŃ z SE-MA-FOR-em wstęp wolny

PROGRAM

godz. 10.00 **GRA MIEJSKA**
start: Plac Jana Pawła II - meta: Szpułarnia godz. 13.00

godz. 11.00 **WARSZTATY PLASTYCZNE**
(dla dzieci od 6 roku życia)
miejsce: Tygielek

godz. 15.00 **POKAZY FILMOWE**
repertuar dla dzieci i dorosłych
miejsce: Centrum Kultury w Żyrardowie

WYSTAWA LALEK
miejsce: Lofty de Girarda, ul. Hellega 3
od 10 września do 10 października

WYSTAWA DEKORACJI FILMOWEJ „DANNY BOY”
miejsce: Centrum Kultury w Żyrardowie
od 6 września do 10 października

PREZENTACJA LALKI MISIA USZATKA
miejsce: Restauracja Szpułarnia
od 2 września do 10 października

12 IX 2010 r.
nagrody dla uczestników!

Zapisy na grę miejską i warsztaty plastyczne od 30 sierpnia w restauracji „Szpułarnia”



ZGŁOSZENIA od drużyn zainteresowanych udziałem w grze miejskiej oraz na warsztaty plastyczne dla dzieci przyjmowane są w restauracji „Szpułarnia”.

Sinfonia Varsovia po raz trzeci w Żyrardowie

W 2008 r. artyści zagrali pod dyktando samego mistrza Krzysztofa Pendereckiego. W ubiegłym roku z Sinfonią Varsovia wystąpił znakomity pianista, Janusz Olejniczak. Orkiestrą dyrygował Jacek Kasprzyk. Koncerty, realizowane w przepięknej scenerii neogotyckiej świątyni cieszą się ogromnym zainteresowaniem miłośników muzyki poważnej. W tym roku zapowiada się kolejna uczta dla melomanów. Sinfonia Varsovia wystąpi pod batutą Jerzego Maksymiuka, a towarzyszyć jej będą: Konstanty Andrzej Kulka (skrzypce), Tomasz Strahl (wiolonczela), Joanna Różewska (fortepian).



Jerzy Maksymiuk dyrygent
Konstanty Andrzej Kulka skrzypce
Tomasz Strahl wiolonczela
Joanna Różewska fortepian

Sinfonia Varsovia

Kościół pw. Matki Bożej Pocieszenia
ŻYRARDÓW, Plac Jana Pawła II
 12 września 2010 r., godz. 19.30

www.zyrardow.pl

MUZYKA CHOPINA
 W SERCU XIX-WIECZNEJ OSADY FABRYCZNEJ

➤ SINFONIA VARSOVIA

Sinfonia Varsovia występowała w najbardziej prestiżowych salach koncertowych oraz na najważniejszych światowych festiwalach. Szczególne miejsce w sezonie artystycznym orkiestry zajmuje słynny Festiwal Muzyczny „La Folle Journée”.

Orkiestra współpracuje z wybit-

niymi dyrygentami oraz solistami. Zespół zrealizował wiele nagrań płytowych, radiowych i telewizyjnych – dyskografia liczy około 200 płyt. Wiele spośród tych nagrań uzyskało prestiżowe nagrody fonograficzne, w tym Diapason d'Or, Grand Prix du Disque oraz kilkakrotnie statuetkę „Fryderyka”.

W 1997 roku dyrektorem muzycznym, a w lipcu 2003 roku dyrektorem artystycznym orkiestry został KRZYSZTOF PENDERECKI, który pełni tę funkcję do chwili obecnej, często współpracując z orkiestrą jako jej dyrygent. Od czerwca 2008 r. dyrektorem muzycznym zespołu jest światowej sławy francuski dyrygent – MARC MINKOWSKI.

Organizatorem ORKIESTRY SINFONIA VARSOVIA jest Miasto Stołeczne Warszawa, a jej dyrektorem naczelnym jest Janusz Marynowski. Od 2000r. działa przy orkiestrze FUNDACJA SINFONIA VARSOVIA założona przez niezwykłego już Franciszka Wybrańczyka, wieloletniego Dyrektora Orkiestry. Fundacja inicjuje i wspiera artysty-

czne przedsięwzięcia orkiestry, w szczególności promując polskich kompozytorów i młode talenty oraz współorganizując coroczny Festiwal im. F. Wybrańczyka SINFONIA VARSOVIA SVOJEMU MIASTU. W 25-lecie działalności Orkiestra Sinfonia Varsovia została uhonorowana tytułem „Zasłużony dla Warszawy”.

➤ JERZY MAKSYMIOUK



Urodził się w Grodnie w 1936 roku. W warszawskim Konserwatorium uzyskał dyplom z pianistyki, dyrygentury, kompozycji. W 1964 roku zdobył I nagrodę na pianistycznym Konkursie Paderewskiego. Dyrygenturze poświęcił jednak najwięcej czasu.

Rozgłos zdobył jako twórca i dyrygent Polskiej Orkiestry Kameralnej, którą zaczął tworzyć pod koniec

swej pierwszej pracy w Teatrze Wielkim.

Z POK objechał z wielkim sukcesem cały świat, zdobywając uznanie publiczności i krytyków.

W latach 1975-77 pełnił funkcję głównego dyrygenta Narodowej Orkiestry Polskiego Radia. Lata 1983 do 1993 to okres pracy z BBC Scottish Symphony Orchestra (główny dyrygent). Z tą orkiestrą koncertował m.in. na słynnych koncertach Promenadowych w Londynie, odbył też wiele tournée.

W dowód uznania w 1993 roku Orkiestra uhonorowała go tytułem Conductor Laureate.

Jerzy Maksymiuk dyrygował wieloma znanymi orkiestrami, m.in. London Symphony Orchestra, London

Philharmonic Orchestra, Staatskapelle Dresden. Nagrał ok. 200 płyt dla wielu wytwórni (m.in. EMI, Hyperion i Naxos) zdobywając prestiżowe nagrody, wśród których są Floeten Uhr i Gramophone Award.

Maksymiuk jest też kompozytorem. Do ostatnich kompozycji należą Cztery kolory na dwoje skrzypiec i orkiestrę kameralną (2005) oraz Szept i krzyk marzeń na wiolonczelę i orkiestrę kameralną (2008). Uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi, tytułem Doctor of the Letters przez Uniwersytet w Strahclyde, prestiżowym złotym medalem Elgar Society za krzewienie twórczości Elgara.

➤ JOANNA RÓZEWSKA



Studentka III roku Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina w Warszawie w klasie fortepianu prof. Elżbiety Tarnawskiej. Już jako dziecko była zauważana, doceniana i nagradzana na wielu konkursach. W 2002 roku została wyróżniona na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym „Chopin dla najmłodszych” w Antoninie (2002r.). W kolejnych latach mnożyły

się kolejne sukcesy, m.in. I Nagroda na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. J. S. Bacha w Gorzowie Wielkopolskim (2004 r.) czy nagroda pozaregulaminowa na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. I. J. Paderewskiego w Bydgoszczy (2007 r.). Artystka występowała jako solistka z takimi orkiestrami, jak: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Olsztyńskiej, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej i wieloma innymi. Joanna Różewska jest stypendystką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

➤ KONSTANTY ANDRZEJ KULKA



Jest wybitnym artystą, wirtuozem, najbardziej podziwianym na świecie polskim skrzypkiem przez osta-

tnie dziesięciolecia. Fenomenalna wręcz wrażliwość muzyczna i wirtuozeria nieustannie zjednuje mu uznanie krytyków i uwielbienie publiczności.

Skrzypek, z pochodzenia Gdańszczanin. Naukę gry na skrzypcach rozpoczął w wieku 8 lat u Stefana Hermana. Już jako siedemnastolatek otrzymał wyróżnienie na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Niccolò Paganiniego w Genui, jednak drogę do sławy otworzył mu w 1964 Międzynarodowy Konkurs Radiowy ARD w Monachium, podczas którego zdobył I nagrodę. Od tego momentu rozpoczęła się

jego światowa kariera.

Od 1966 koncertował na we wszystkich krajach Europy, Stanach Zjednoczonych, Ameryce Południowej, Japonii i Australii. Jest zaliczany do grona najwybitniejszych skrzypków swojego pokolenia. W ogromnym repertuarze artysty ważne miejsce zajmuje muzyka współczesna. Jest znakomitym interpretatorem utworów Witolda Lutosławskiego, Krzysztofa Pendereckiego (m.in. Koncertu skrzypcowego, który wykonywał wielokrotnie z różnymi orkiestrami pod dyktando kompozytora), Henryka Hubertusa Jabłońskiego, Augustyna Blocha, Eugeniusza Knapika.

➤ TOMASZ STRAHL



Profesor sztuk muzycznych. Ukończył w 1989 r. Akademię Muzyczną im. F. Chopina w Warszawie w klasie wiolonczeli prof. Kazimierza Michalika. Jako stypendysta Rządu Austriackiego odbył roczne Studium Podyplomowe w Hochschule für Musik und Darstellende Kunst w Wiedniu u prof. T. Kühne. Studiował również kameralistykę u wybitnego skrzypka Krzysztofa Jakowicza, z którym występuje od wielu lat. Artysta jest laureatem ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów.

Występuje pod batutą takich dyrygentów, jak: M. Błaszczyk, A. Boreyko, Ph. Entremont, J.M. Florencio, J. Maksymiuk, K. Penderecki, T. Strugała i wielu innych. Od wielu lat prowadzi ożywioną działalność koncertową, występując z takimi orkiestrami jak: NOSPR, Orkiestra Filharmonii Narodowej czy Polska Orkiestra Kameralna.

W 2009 roku otrzymał nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za osiągnięcia artystyczne i dydaktyczne, a w 2010 został odznaczony srebrnym medalem GLORIA ARTIS – zasłużony dla kultury polskiej. Artysta gra na instrumencie Leopold Widhalm - Norymberga, 1778.



Czyli jak dotrzeć na wybrane wydarzenia

godz. 19.30 [niedziela]
Koncert Orkiestry Sinfonia Varsovia
Kościół pw. Matki Bożej Pocieszenia
Plac Jana Pawła II

godz. 12.00 [sobota]
Zwiedzanie XIX-wiecznej osady fabrycznej z przewodnikiem
zbiórka przy dworcu PKP
Plac J. Piłsudskiego

godz. 12.00 [niedziela]
Restauracja "SZPULARNIA"
wręczenie nagród w grze ulicznej
(w ramach Dni z SE-MA-FOR-em)
ul. Nowy Świat 8/1

godz. 10.00 [niedziela]
Otwarcie wystawy
Justyny Steczkowskiej
"Portret Żyrardowian 2010 r."
Lofty de Girarda
ul. Hiellego 3

SCENA GŁÓWNA
godz. 16.00 - Inauguracja Ogólnopolska
godz. 16.30 - Strajk Szpularek z 1883 r.
Atrakcje towarzyszące
koncerty:
godz. 17.00 Happy To Meet
godz. 18.30 Ania Szarmach
godz. 20.00 BRATHANKI
Plac Jana Pawła II

godz. 14.00 [sobota]
Wręczenie nagród i otwarcie
wystawy ogólnopolskiego konkursu
"Manufaktura Satyry"
Fabryka Lnu, ul. Dittricha 22

godz. 13.00 [sobota]
Otwarcie wystawy
"Z dziejów miasteczka
w kolorze niebieskim.
O społeczności żydowskiej Żyrardowa
i okolic"
Muzeum Mazowsza Zachodniego
ul. Dittricha 1
godz. 17.00 - [niedziela]
"Koło Mody" - pokaz mody Mileny Ziętek
Amfiteatr w Parku Miejskim

godz. 15.00 [sobota]
Otwarcie wystawy
"Żyrardów Przyszłości"
Pokazy, warsztaty "Świat robotów"
Kantor ul. Limanowskiego 44

LEGENDA

- OSIEDLE ROBOTNICZE
- TERENY POFABRYCZNE
- TERENY ZIELENI
- TOALETY
- GASTRONOMIA
- PARKING
- PARKING STRZEŻONY
- PRZEWODNICY PTTK, STOISKO Z PAMIĄTKAMI



■ Panteon osobistości tworzących historię Żyrardowa ■

W starożytnej Grecji i Rzymie panteon to świątynia poświęcona wszystkim bogom. To również monumentalna budowla, w której znajdują się groby wybitnych ludzi lub ich pomniki. W potocznym języku panteon jest zbiorem indywidualności z danej dziedziny, czasu lub miejsca. Dla nas takim miejscem jest Żyrardów wraz z postaciami, które wywarły ogromny wpływ na jego historię. Niektórzy poświęcili miastu całe swoje życie, inni „będąc tu na chwilę” pozostawili trwałą ślad swojej obecności. Wszyscy jednak zasłużyli na miejsce w panteonie naszej pamięci.

Paweł Hulka – Laskowski (1881 – 1946)

Paweł Hulka urodził się 25 czerwca 1881 roku w Żyrardowie w rodzinie robotniczej – jego ojciec Józef był tkaczem, a matka Elżbieta – przykręcaczka osnowy.

Podstawy edukacji zdobył uczęszczając do ochronki. Po ukończeniu szkoły fabrycznej w 1892 roku rozpoczął pracę jako goniec i pomocnik rachmistrza w kantorku tkalni Zakładów Żyrardowskich.

Był bardzo ambitny, sam przygotowywał się do egzaminu maturalnego, opanował język czeski, łacinę i grekę.

W 1901 roku zadebiutował tłumaczeniem nowelki Svatopluka Čecha „Jastrząb contra Hordliczka”, drukowanej na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”. Odtąd używał pseudonimu literackiego Paweł Laskowski (hulka – po czesku znaczy laska).

Ciężka, dwunastogodzinna praca w fabryce nadmiernie wyczerpała młody organizm. W 1902 roku właściciel zakładów żyrardowskich

– Karol Dittrich jr. sfinansował Hulce wyjazd na leczenie do Sanatorium Frankenstein w Czechach. Dittrich dostrzegając niezwykle zdolności, ambicje i pracowitość Pawła Hulki – Laskowskiego, ufundował dla niego stypendium na Uniwersytecie w Heidelbergu. Paweł Hulka studiował w latach 1903-1908 filozofię, religioznawstwo i teologię. W 1906 roku, podczas pobytu w Heidelbergu, ożenił się z żyrardowianką Kazimierą Uhlenfeld, tam też w 1907 roku urodziła się im córka Elżbieta.

Od 1910 r. zamieszkał na stałe w Żyrardowie. Tutaj rozpoczął swoją bogatą działalność pisarską i społeczną. Prowadził wykłady i kursy dla robotników żyrardowskich, brał czynny udział w pracach Klubu Robotniczego i Stowarzyszenia Samokształcenia. W dwudziestoleciu międzywojennym, Paweł Hulka - Laskowski zainicjował szeroką kampanię prasową przeciwko bezrobociu i biedzie robotników Żyrardowa.

Do najważniejszych jego dzieł literackich o tematyce żyrardowskiej należą: „Mój Żyrardów” i „Księżyc nad Cieszynem”.

Książka „Mój Żyrardów” jest



bliska każdemu mieszkańcowi Żyrardowa, gdyż jest to jedyna powieść pamiętnik pokazująca bezpośrednio losy miasta i jego

mieszkańców, jest lekcją historii dla młodych żyrardowian, co więcej jest to swoistego rodzaju przewodnik historyczno – obyczajowy.

Paweł Hulka - Laskowski zapisał się także jako wybitny tłumacz dzieł literackich z języków - czeskiego, francuskiego, angielskiego i rosyjskiego. Najbardziej znany przekład to

„Przygody dobrego wojaka Szwejka” Jarosława Haška, „Podróże Guliwera” Jonatana Swifta oraz cykl powieści Jamesa F. Coopera.

Po zakończeniu II wojny światowej Paweł Hulka – Laskowski, w celu podreperowania stanu zdrowia, przeniósł się na Śląsk Cieszyński. Umęczony wojną i postępującą chorobą trafił do szpitala w Cieszynie, gdzie 29 października 1946 r. zmarł na wylew krwi do mózgu. Grób pisarza znajduje się na cmentarzu ewangelickim w Cieszynie. Tam też spoczywa jego żona, Kazimiera.

Żyrardowskie Muzeum w 1991 r. otworzyło nowy Oddział - Gabinet Pisarza Pawła Hulki - Laskowskiego, które zlokalizowane jest w mieszkaniu robotniczym, które zajmował wraz z rodziną przez 30 lat. Stała ekspozycja daje możliwość poznania dokładnie biografii tego najwybitniejszego żyrardowianina. W 1996 r. Rada Miejska uhonorowała Pawła Hulkę – Laskowskiego tytułem „Zasłużony dla miasta Żyrardowa”, uroczysty akt nadania został przekazany na ręce wnuka pisarza, Piotra Dudkiewicza.

Jacek Grzonkowski ■

■ BENE MERENTES. PATRONI NASZYCH ULIC ■

Dzisiaj na naszych oczach zmienia się Żyrardów. Pięknieją ulice, wyrastają nowe domy. Spełnia się wielkie marzenie piewcy naszego miasta, Pawła Hulki-Laskowskiego, który marzył o pięknym i zasobnym mieście. W wirze codziennych zajęć, zwróceniu ku przyszłości przemierzamy ulice, często nie zwracając uwagi na to, komu są one poświęcone. Dzisiaj patronami ulic są ludzie prawi i uczciwi, którzy dobrze zasłużyli się miastu, regionowi i krajowi. Nazwa ulicy im się po prostu należy, jako - panis bene merentium (chleb dobrze zasłużonych). Warto czasem przystanąć i poświęcić chwilę refleksji postaci, której nazwisko widzimy na niebieskiej tabliczce. Chcielibyśmy opowiedzieć o jednym z nich ...

Żołnierze Rewolucji i Niepodległej Polski

To cykl o młodych ludziach żyjących ponad 100 lat temu, którzy w dobie rewolucji 1905-1907 poświęcili swe życie idei sprawiedliwości społecznej i niepodległości Polski. Jednym z nich był ...

Henryk Baron (1887-1907) pseud. Smukły, Garbarz

Henryk Baron urodził się 2.XII.1887 roku w warszawskiej rodzinie robotniczej. Mimo trudnych warunków materialnych ukończył szkołę elementarną i rozpoczął pracę zawodową w garbarni (stąd wziął się jeden z jego pseudonimów). W wieku 18 lat wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej i wkrótce stał się członkiem jej Organizacji Bojowej.

Trwała rewolucja w Rosji i na ziemiach byłego Królestwa Polskiego. Dochodziło do strajków i manifestacji. Na ziemiach zaboru rosyjskiego krzyżowały się różne cele. Endecja walczyła o prawa do języka polskiego w szkole i urzędzie oraz o autonomizację Królestwa. SDKPiL wraz z robotni-

kami rosyjskimi z partii socjaldemokratycznej dążyła do obalenia samodzierżawia rosyjskiego i wprowadzenia socjalistycznego państwa. Natomiast główny nurt PPS-u związany z Józefem Piłsudskim próbował zainicjować walkę zbrojną z zaborcą w myśl hasła: „Najpierw niepodległość, a potem socjalizm”.

Z tą koncepcją związał swoje losy Henryk Baron. W czerwcu 1906 roku kierownictwo Organizacji Bojowej PPS powierzyło mu zadanie wykonania zamachu na samego warszawskiego generał-gubernatora Gieorgija Skałona. Do zamachu jednak nie doszło. Baron został wówczas dowódcą „piątki”

bojowej OB PPS i brał udział w wielu akcjach zbrojnych tej organizacji. W lipcu 1906 roku dokonał zamachu na rewirowego policji Reszke na ulicy Pawiej i brał udział w akcji ekpropriacyjnej (zdobycia pieniędzy na działalność organizacji) przy ul. Wołyńskiej. W dniach 10-11 sierpnia 1906 roku uczestniczył w starciach zbrojnych z policją, zranił policjanta Iwana Mastiuszkiną i uczestniczył w starciu z patrolem konnej policji przy ul. Łuckiej.

W odpowiedzi na carskie represje Organizacja Bojowa PPS postanowiła dokonać skoordynowanej akcji zbrojnej przeciwko okupacyjnym władzom rosyjskim w Królestwie Polskim 15.VIII.1906 roku.

W dniu tym w 19 miastach Kongresówki dokonano zamachów na 80 Rosjan, głównie na policjantów, żandarmów i agentów Ochrony (tajnej policji rosyjskiej).

W Warszawie akcja spowodowała panikę w garnizonie rosyjskim i wycofanie na kilka dni głównych sił z miasta. Wydarzenia te nazwano „krwawą środą”. W akcji z 15 sierpnia szczególnie wyróżnił się Henryk Baron. Dokonał zamachu na rewirowego Optułowicza na ulicy Ogrodowej, uczestniczył w akcji na patrol wojskowo-policyjny, zabijając policjanta Morozowicza, a następnie dokonał zamachu na VII cyrkuł policji (posterunek) przy ul. Chłodnej rzucając dwie bomby. W czasie akcji został ranny i zatrzymany przez policję. Zdołał jednak przekonać policjantów, że obrażenia są wynikiem bójki w jednym z szynków, co potwierdzili świadkowie zeznając na jego korzyść. Dzięki temu został zwolniony już 17 sierpnia.

Przez półtora miesiąca nie brał udziału w akcjach zbrojnych pracując w garbarni Kempfego przy ul. Okopowej. Następnie na polecenie władz PPS wyjechał do Krakowa 23.IX.1906 roku na kurs bojowców. Po czterech miesiącach

powrócił nielegalnie do Warszawy. Na skutek donosu został aresztowany 27.I.1907 roku i osadzony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Jeden z członków jego konspiracyjnej „piątki” Kazimierz Białorucki złożył przeciwko niemu zeznania identyfikując go jako sprawcę zamachu na VII cyrkuł policji. Oburzony zdradą, Baron przyznał się do udziału w akcjach zbrojnych, chcąc własnym życiem odkupić zdradę w swoim oddziale. Wojskowy Sąd Okręgowy skazał go na karę śmierci przez powieszenie 29.IV.1907 roku. W trzy dni później kara została zatwierdzona przez generał-gubernatora warszawskiego Skałona. Dwudziestoletni Henryk Baron został stracony na stokach Cytadeli 9.V.1907 roku. Pod szubienicą zdołał jeszcze wykrzyknąć: „Precz z samowładztwem! Niech żyje rewolucja!”

W II Rzeczypospolitej prezydent Ignacy Mościcki odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

Sławomir Maszewski ■

Club3ART - nadaje ton kulturze klubowej naszego miasta

Angelo Mike, Tuniziano, DJ Maja, DJ Levy, to pseudonimy artystów, za którymi kryje się dobra zabawa. Jeszcze do niedawna można było pobawić się przy ich muzyce jedynie w wielkich klubach wielkich miast, a dziś można zasmakować klubowego życia na wysokim poziomie w Żyrardowie. Club3art, mieszczący się w zabytkowym budynku dworca kolejowego przy Placu Piłsudskiego 1, to lokal o nieprzeciętnej atmosferze z ciekawymi gośćmi, doskonałą obsługą i bogatym programem imprez.

Club3ART, to niby bar... niby klub... - miejsce nie do końca sprecyzowane, ale taka była początkowa idea trzech przyjaciół, którzy chcieli stworzyć miejsce dla każdego, a udało im się to dzięki wymieszaniu stylów i stworzeniu przestrzeni, w której każdy – od „juniora” po „seniora” – mógł znaleźć coś dla siebie. Nie tylko klimatyczna aranżacja trzech sal, ale także możliwość spędzenia wolnego czasu z przyjaciółmi przy kufle dobrego piwa czy skosztowania domowego żurku przyciągały klientelę.

Panowie rozpoczęli swoją działalność w 2004 roku i prowadzili ją aktywnie przez trzy lata. Następnie prowadzenie klubu przejął brat jednego z założycieli, Daniel Dębski. - Gdy dowiedziałem się o rezygnacji chłopaków, jako stały bywalec Clubu3art, nie mogłem pozwolić na to, by tak fantastyczne miejsce przestało istnieć, albo co gorsze, zmieniło się w podrzędny bar - mówi Daniel Dębski. - Poza tym zawsze wiedziałem, że to miejsce kryje w sobie ogromny potencjał, trzeba było go tylko odpowiednio wykorzystać. Praca w handlu poza Żyrardowem nie dawała mi satysfakcji, dlatego postanowiłem kupić Club3art.

Nowy właściciel rozpoczął od zmia-



ny aranżacji wnętrza klubu. Wystrój postanowił podkreślić swój związek emocjonalny z miastem. - Żyrardów zaczął rozkwitać, dlatego chociaż symbolicznie postanowiłem zaprezentować w lokalu niepowtarzalny urok miasta - kontynuuje. - W miejscu najbardziej przykuwającym wzrok klientów, czyli nad barem, zamieściłem dużych rozmiarów współczesną panoramę zabytkowego Żyrardowa. Reprodukacja wykonanej z lotu ptaka fotografii robi na moich gościach naprawdę duże wrażenie.

Nowy właściciel wprowadził też do wnętrza mury, klimat,

eksponując ceglane ściany, w celu nawiązania do charakteru naszego miasta. Zrezygnował z mieszanki stylów, a aranżację skierował bardziej w kierunku klubowej. Był to pierwszy krok do tego, by zatrzymać w Żyrardowie młodych ludzi, kierujących się na stację PKP w celu „podbijania” łódzkich i warszawskich klubów.

Położenie Clubu3art w centrum Żyrardowa, w sąsiedztwie dworca PKP na pewno korzystnie wpływa na pozyskiwanie klientów i to nie tylko tych kosztujących nocnego życia. - Jesteśmy otwarci na każdego klienta - podkreśla Daniel Dębski. - Często w ciągu dnia podróżni

czekający na pociąg przychodzą, żeby odpocząć w naszym ogródku, napić się czegoś chłodnego i przekazać coś dobrego. Zbliża się sezon zimowy, dlatego planujemy powrócić do tradycji Clubu3art i serwować domowy żurek.

Miejsce, które w dzień jest przystanią dla oczekujących na pociąg lub autobus, nocą przeobraża się w klimatyczny klub muzyczny, tętniący dźwiękami R&B, soul, funk, house, elektro, wypełniony po brzegi ludźmi, pragnącymi odprężenia po ciężkim dniu czy tygodniu pracy.

- Staramy się stworzyć klubowy charakter tego miejsca - mówi właściciel. - Chcemy zapewnić dobrą zabawę w Żyrardowie. Zapraszamy do nas DJ-ów znanych w całej Polsce, a nawet w Europie m.in. Angelo Mike, Tuniziano, DJ Maja, DJ Levy. Ci wybitni artyści prezentują dużą różnorodność stylów. W ten sposób chcemy trafić w gusta klientów i zapobiec monotonii. Nie zapominamy też o żyrardowskich artystach i tak rezydentem naszych imprez od początku istnienia Clubu3art jest DJ Maryo, a gościnnie dla wielbicieli dyskotekowych hitów lat 80-tych występuje DJ Cza-szka. W najbliższej przyszłości dołożymy wszelkich starań, aby

raz w miesiącu, podczas imprezy zamkniętej, pojawił się specjalny gość ogólnopolskiej sławy.

Club3art organizuje również imprezy tematyczne, m.in.: Dirty de Lux, Kicz Disco Party, Halloween czy Mikołajki. Oferta ta została tak pozytywnie przyjęta, że na stałe wpisała się w historię tego miejsca. Ponadto lokal jest odpowiednio przystosowany do transmisji imprez sportowych. Coraz częściej bowiem klienci wolą oglądać np. mecze piłki nożnej poza domem w gronie przyjaciół. W każdą niedzielę, wszystkich pragnących poczuć się przez moment gwiazdą, klub zaprasza do wspólnego tworzenia nowych aranżacji i świetnej zabawy podczas karaoke.

- Żyrardów w ostatnich latach dynamicznie rozwija się - mówi Daniel Dębski. - Widać to po wielu inwestycjach i - co najważniejsze - widać też pozytywne zmiany w mentalności mieszkańców, którzy zaczynają podziwiać swoje miasto, są zainteresowani tym, co dzieje się w Żyrardowie i chcą spędzać tu wolny czas. Zmiany te korzystnie wpływają na funkcjonowanie takich miejsc, jak nasz klub, dlatego nieustannie wzbogacamy naszą ofertę, dostosowując ją do potrzeb klientów.

Marlena Markiewicz ■

Poczuj ducha Performera

Centrum sztuki, galeria, kawiarnia, pub. Performer łączy w sobie wszystkie te funkcje. Łączy skutecznie i z efektem, bo mimo, że funkcjonuje od niespełna dwóch miesięcy, to - mówiąc kolokwialnie - „fama poszła w miasto” i gości kochających sztukę przybywa. Niekonwencjonalna kawiarnia w niekonwencjonalnym mieście, prowadzona przez niekonwencjonalną właścicielkę - tak na skróty można opisać Performera i nie będzie w tym ani krzty przesady. Anna Forystek, właścicielka Performera, sama mówi o sobie: „świat sztuki zawsze był we mnie”, więc stworzenie miejsca artystycznego zawsze było jej marzeniem.

„Zdaniem Jerzego Grotowskiego, Performer doprowadza do najwyższej intensyfikacji swoje człowieczeństwo. Ma za zadanie dążenie do pełni, odniesienie się do głębokiej, pozaracjonalnej pamięci (rodu, przodków), scalenie człowieka „zewnątrznego” i „wewnętrzny”. Działania Performera powinny być absolutnie precyzyjne, pozbawione elementów improwizacji.”

Paweł Soszyński „Dwutygodnik”

- Otwarcie kawiarni nie miało by dla mnie żadnego sensu. Oczekuję od życia czegoś więcej. Stąd też nazwa Performer, zaczerpnięta od Jerzego Grotowskiego ma bardzo specyficzne rozumienie. Mówiąc w wielkim skrócie Performer, to człowiek, który odrzuca bierność - mówi Anna Forystek. - Mój Performer powstał więc z zamysłem stworzenia miejsca artystycznego w szerokim tego słowa znaczeniu. Ma to być miejsce, gdzie nie będzie byle jak. Chcę, żeby działały się tu rzeczy wyjątkowe, niebanalne. Będą spektakle teatralne, będą koncerty - koncerty niszowe, nie masowe - będą też wystawy malarstwa czy fotografii. A także drobne działania artystyczne, chociażby takie, które miały miejsce ostatnio, kiedy spontanicznie wymyśliłmy, że napiszemy wiersze na ścianach, a okazało się, że przyciągnęło to kolejne osoby.

Anna Forystek mieszka w Ży-



rdowie od dwóch lat i jest to zupełny przypadek. - Żyrardów jest dla mnie specyficzny pod wieloma względami - mówi. - Pofabryczne budynki, ciekawa architektura, tym po prostu nie można się nie zainteresować. Tak naprawdę Żyrardów wskazał mi pewne możliwości.

Z pewnością do Performera

przychodzą ludzie, którzy szukają czegoś innego, których nie zadowala coś, co jest wszędzie. I kiedy tutaj trafią, to zapewne będą zadowoleni. To tu odbyła się wystawa fotografii trójwymiarowej Pawła Świątka, obecnie trwa wystawa malarstwa abstrakcyjnego „Droga” Magdaleny Młynarczyk-Matysiak. A we wrześniu planowane są spe-

ktakle teatralne, kolejne wystawy oraz koncert.

- 15 września odbędzie się koncert Roberta Siniarskiego, 17 września wystąpi u nas Teatr Malabar Hotel ze spektaklem „Baldanders” - zapowiada Anna Forystek. - Serdecznie wszystkich zapraszam.

Wszystkie koncerty, wystawy, spektakle można zobaczyć bezpłatnie. Właścicielka podkreśla, że tak też będzie w przyszłości. - Kawiarnia ma zarabiać, ale sztuki dotknąć, poczuć ją i zobaczyć można zupełnie za darmo - mówi Anna Forystek. - Chcę, żeby działało się tu naprawdę dużo i żeby te przedsięwzięcia były na wysokim poziomie, stąd też pomysł na założenie Stowarzyszenia, które miałyby pomóc w pozyskiwaniu środków na wszystkie artystyczne wydarzenia. Pracuję nad tym.

Dobrym duchem tego miejsca jest Jerzy Grotowski, który tworzył teatr specyficzny, sięgający do

wnętrza człowieka, Performer ma tworzyć taką właśnie atmosferę. - Moim zamiarem nie jest tworzenie kultury dla mas, robienie chwytliwych przedsięwzięć. Performer ma sprawić, że znajdą się ludzie, którzy pokażą co w nich tkwi - podkreśla Anna Forystek. - To ma być prawdziwe, wypływające wprost z duszy i serca człowieka.

Do Performera z pewnością warto zajrzeć, chociażby po to, żeby przekonać się, jak bardzo namacalna jest tam sztuka. A czy to będzie się komuś podobało czy nie, to już sprawa zupełnie indywidualna.

- Zapraszam wszystkich, którzy chcą doświadczyć obcowania ze sztuką niebanalną, niepowierzchnową, wszystkich, którzy chcą odnaleźć coś więcej w swoim sercu i głowie niż tylko chęć wypicia piwa czy kawy - zaprasza Anna Forystek.

red. ■

Studio de Girarda - odkrywamy piękno naszego miasta



Jak długo zajmuje się Pan fotografią? Dlaczego zainteresowała Pana akurat ta dziedzina aktywności artystycznej?

Jan Myszkowski - Fotografiją na poważnie zainteresowałem się w szkole średniej. Troszkę z ciekawości zapisałem się wówczas na warsztaty fotograficzne zorganizowane w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Tam właśnie doznałem zauroczenia obrazem wyłaniającym się z kulety i to zauroczenie trwa do dziś...

Jaka tematyka jest dla Pana najbardziej inspirująca? Co najchętniej Pan fotografuje?

J.M. - Odkąd sięgam pamięcią zawsze inspirował mnie reportaż. Uwielbiam pracować z obiektywem 24 mm, czuć bliskość, wręcz oddech fotografowanej osoby. Zamiast podpatrywać, wolę wtopić się w utrwalaną postać.

Dobra fotografia powinna budzić w widzu emocje. Jaka jest Pana recepta na dobre, poruszające zdjęcie?

J.M. - Ja też uważam, że dobra fotografia powinna wywoływać pozytywne albo negatywne emocje. Dla twórcy najgorsza jest obojętność wobec jego dzieła. Sam osobiście wolę konstruktywną krytykę, niż opinie w stylu „wszystko mi się podoba”. W moim przekonaniu recepta na dobre, poruszające emocje zdjęcie, to być w centrum wydarzeń, bacznie obserwować i o krok wyprzedzać toczącą się akcję. Oczywiście do tego wszystkiego trzeba jeszcze trochę szczęścia. Nie jest tajemnicą, że większość „emocjonalnych”, znanych fotografii, robiona była niejako przez przypadek. Począwszy od najsłynniejszych zdjęć Henriego Cartier-Bressona, Roberta Capy, czy Chrisa Niedenthala.

Czy zdarza się Panu jeszcze rozbić zdjęcia w technice analogowej? Czy upowszechnienie fotografii cyfrowej wzbogaciło Pana warsztat?

J.M. - Fotografia cyfrowa niczym nie różni się od analogowej. Zamiast kliszy fotograficznej mamy matrycę. W obu przypadkach najważniejsza jest osobowość fotografa. Oczywiście dostępność aparatów cyfrowych oraz duża łatwość i szybkość przetwarzania obrazu przyczyniły się do upowszechnienia fotografii. Ponadto obecnie fotografię stawia się na równi z innymi dziedzinami sztuki.

Nadal mam aparat analogowy i czasami korzystam z niego podczas wykonywania plenerów ślubnych. Uważam, że fotografia analogowa czarno-biała ma w dalszym ciągu niepowtarzalny urok.

„Żyrardów widziany moimi oczami, to piękne, rozkwitające na nowo miasto. Pełne subtelności wdzięku ukrytego w czerwonej cegle i dynamizmu życia, którego wyrazem jest wszechobecna zieleń.” O pasji fotografowania i magii ukrytej w fotografii rozmawiamy z żyrardowskim artystą, Janem Myszkowskim.

Czy sięga Pan czasem do swoich prac sprzed kilkunastu lat? Jakież dziś budzą one emocje? Czy dziś przykuwa Pana uwagę, to samo, co kilkanaście lat wcześniej?

J.M. - Tak, oczywiście, czasami otwieram moje archiwum. Niektóre fotografie rozśmieszają mnie, a patrząc na inne naprawdę się wzruszam. Fotografia ma w sobie wyjątkową magię - nieraz nawet najbardziej banalne zdjęcie

Czy współczesny Żyrardów może być miejscem inspirującym dla fotografa?

J.M. - Od niedawna, wspólnie z moją córką Martą, która jest absolwentką łódzkiej szkoły filmowej, prowadzimy własne studio fotograficzne i realizujemy różnego rodzaju sesje na zlecenie. Z doświadczenia wiem więc, że nasze miasto staje się coraz bardziej atrakcyjnym miejscem na

Studio to My a de Girarda hmm... Filip de Girard był odkrywcą i wynalazcą czegoś nowego. My także chcemy zrewolucjonizować Żyrardów, tylko w dziedzinie fotografii.

Jak ocenia Pan zachodzące w Żyrardowie zmiany? Czy inwestowanie w ofertę kulturalną to właściwy kierunek dla naszego miasta?

J.M. - Żyrardów staje się pięknym, ciekawym miastem. Coraz skuteczniej odcina się też od przypiętej mu niegdyś negatywnej etykiety „noclegowni”. Współczesny Żyrardów potrafi żyć własnym rytmem, a właściwie w wielu różnych rytmach. Tak różnych, jak różne są oczekiwania jego mieszkańców.

red. ■



z biegiem czasu nabiera wartości emocjonalnej.

Pracuje Pan nad albumem o Żyrardowie. Jak wygląda nasze miasto widziane oczami Jana Myszkowskiego?

J.M. - Kompletując fotografie do mojego albumu przede wszystkim zależało mi na ukazaniu niepowtarzalnego charakteru Żyrardowa i ludzi w nim żyjących. Klimat starych uliczek, domów z czerwonej cegły, dzieci - jak niegdyś - bawiących się w kałuży na środku podwórka, czy zaczarowany świat bram. Staralem się także pokazać zmiany, jakie w naszym mieście nieustannie zachodzą, bo Żyrardów widziany moimi oczami, to piękne, rozkwitające na nowo miasto. Pełne subtelności wdzięku ukrytego w czerwonej cegle i dynamizmu życia, którego wyrazem jest wszechobecna zieleń.

Czy ma Pan swoje ulubione zdjęcie Żyrardowa?

J.M. - Mam takie zdjęcie - znajduje się ono na okładce mojego albumu. Co konkretnie przedstawia, niech na razie pozostanie tajemnicą.

przykład do tworzenia unikalnych plenerów ślubnych. Piękno starego, ceglanego muru w połączeniu z powiewem młodości daje niesamowite efekty. Zabytkowe drewniane komórki czy też tonące w półmroku stare bramy, to świetne tło do niebanalnych ujęć. Zmienny charakter miasta, jego surowość, plastyczność i niepowtarzalność, tworzą nowatorski charakter pleneru i wprowadzają do sesji elementy reportażu. Ostatnio na przykład odbyliśmy bardzo udaną sesję zdjęciową m.in. na naszym targowisku oraz w klimatycznej restauracji „Szpularnia”. Efektem tej sesji były nie tylko ciekawe i oryginalne zdjęcia, ale też powiększenie grona przyjaciół Żyrardowa o kolejne dwie osoby. Nasi klienci, nowożeńcy mieszkający na stałe w Warszawie, zachwycili się naszym miastem i chętnie tutaj wracają.

Prowadzoną wspólnie z córką firmę nazwał Pan „Studio de Girarda”. Patriotyzm lokalny?

J.M. - Pomyśleliśmy, że dobrze byłoby umieścić w nazwie naszej firmy element miasta Żyrardowa.

HISTORIA

KONKURS | Poznaj historię swojego miasta

Zapraszamy do udziału w konkursie poświęconemu zabytkom i historii naszego Miasta. Wystarczy odpowiedzieć na pytanie, które znajdują Państwo na końcu artykułu, a następnie poprawną odpowiedź przesłać do Wydziału Promocji i Kultury UMŻ (Plac Jana Pawła II nr 2, e-mail: promocja@zyrardow.pl). Dla trzech osób, które jako pierwsze prześlą prawidłową odpowiedź czekają nagrody.

Naród, który nie szanuje swej przeszłości nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości.

Józef Piłsudski

SZPITAL FABRYCZNY

Ochrona zdrowia była szczególnym przedmiotem troski właścicieli zakładów żyrardowskich. Ten fakt został dostrzeżony w artykule jaki znalazł się w dodatku ilustrowanym do tygodnika „Świat” z 1912 r.

„(...) Szpital fabryczny, ufundowany przez Karola Dittricha w r. 1896, kosztem 250,000 rubli, zbudowany jest systemem pawilonowym i posiada 84 łóżek. Pawilony szpitalne dzielą się, według płci, na oddział wewnętrzny, chirurgiczny i zakaźny, a oprócz nich jest specjalny jeszcze oddział dla umysłowo-chorych. Wszystkie urządzenia odpowiadają ostatnim wymaganiom wiedzy szpitalniczej. Oprócz Sali opatrunkowej i operacyjnej, zaopatrzonej w najnowsze przyrządy sterylizacyjne, jest godnym zaznaczenia specjalny pawilon, a właściwie leżalnia na świeżem powietrzu, dla chorych piersiowych. Dozór szpitalny składa się z wykwalifikowanych i pełnych poświęcenia pielęgniarerek. Szpital posiada oświetlenie elektryczne, wentylacje, wanny, ogrzewanie centralne, kanalizację na kanałach cementowych, maszynę elektryczną do celów elektroterapeutycznych, laboratorium, pralnię półmechaniczną i lodownię. (...) Wszyscy, chorzy obłożnie lub w razie wypadku w fabryce, przewożeni są w specjalnej karetce Pogotowia. (...) fabryka przyjmuje na siebie wszelkie koszty leczenia.”

Pierwszy szpital fabryczny w Żyrardowie powstał około 1884 r. i mieścił się w budynku mieszkalnym przy ul. Narutowicza 2. Szpital posiadał 40 łóżek w 16 izbach, niestety nie był w stanie



zapewnić opieki lekarskiej prawie 8 tysięcznej załodze fabryki.

Nowy budynek szpitalny (tzw. Pawilon A), wzniesiono w latach 1892-1894 z nieotynkowanej czerwonej cegły. Po okresie dwóch lat - po wyposażeniu i urządzeniu szpitala - w styczniu 1896 r. nastąpiło oficjalne otwarcie tej placówki medycznej.

Żyrardowski szpital wzorowany był na jednym z najnowocześniejszych w tym czasie szpitali „Carola” w Dreźnie. Zespół budynków wzniesiono według wprowadzonego wówczas systemu pawilonowego, otoczonych zielenią.

Z okresu projektowania i budowy szpitala zachowała się szeroka korespondencja pomiędzy K. Dittrichem - mieszkającym ówczesnie w Dreźnie, naczelnym lekarzem zakładów dr Williamem Hay'em, a urzędem budowlanym. K. Dittrich na bieżąco przysyłał swoje instrukcje, korekty i uwagi, zaskakuje wszechstronne zainteresowanie i znajomość różnych spraw przez Dittricha.

Żyrardowski szpital wybudowany został według najlepszych wzorów europejskich budownictwa szpitalnego końca XIX stulecia. Dziś stanowi jeden z najciekawszych obiektów zabytkowych znajdujących się na terenie osady fabrycznej.

Jacek Grzonkowski ■

Pytanie | Proszę podać czyje imię nosi obecnie szpital w Żyrardowie.

KULTURALNY SIERPIEŃ w obiektywie

KONCERTY ORGANOWE W RAMACH EUROPEJSKIEGO FORUM MUZYCZNEGO



» 8 sierpnia 2010 [niedziela]
Kościół pw. Wniebowstąpienia
Pańskiego
Piotr Grinholc - organy
Magdalena Kotarska - sopran



» 22 sierpnia 2010 [niedziela]
Kościół pw. Matki Bożej Pocieszenia
Józef Serafin - organy
The Sunday Singers - kwartet wokalny



» 29 sierpnia 2010 [niedziela]
Kościół pw. Matki Bożej Pocieszenia
Adam Makowicz - fortepian
Andrzej Chorościński - organy
Michał Chorościński - recytacje

KONCERTY W PARKU DITTRICHA



» 1 sierpnia 2010 [niedziela]
"Taniec Baobabów"
Faso Djigui



» 8 sierpnia 2010 [niedziela]
"Living For The City"
Zespół Manufaktura



» 15 sierpnia 2010 [niedziela]
"Colors Of Smooth Jazz"
Joanna Morea - wokół, flet poprzeczny
Jarek Małys - piano



» 22 sierpnia 2010 [niedziela]
"Muzyczne Rozmaitości"
Kwartet smyczkowy Fuerte



» 29 sierpnia 2010 [niedziela]
„Niedzielne popołudnie
z kwartetem Kontra”

KONCERTY WAKACYJNE „PRZED TYGIELKIEM”



» 13 sierpnia 2010 [niedziela]
Plac Jana Pawła II
Rock'n'roll Boys



» 27 sierpnia 2010 [niedziela]
Plac Jana Pawła II
Fayrant

ŻYRARDOWSKI SALON MUZYCZNY



» 1 sierpnia 2010 r. [niedziela]
Kaplica Ewangelicko-Augsburska
Recital fortepianowy w wykonaniu
Tomasza Putrzyńskiego



KONCERTY

5 września **Żyrardowski Salon Muzyczny**
Recital fortepianowy Michała Kornackiego
miejsce Kaplica Ewangelicko-Augsburska
godz. 12.00
wstęp wolny

5 września **Koncert w Parku Dittricha**
Sebastian Raj (fortepian)
Virginia Raj (sopran)
miejsce Amfiteatr
godz. 16.00

5 września **NOEL COUTTS**
Rock & Blues
miejsce Pub Muzyczny ŁADOWNIA
godz. 18.00
wstęp 20 zł

8 września **VELBOT - wieczór dobrej zabawy**
miejsce Pub Muzyczny ŁADOWNIA
godz. 20.00
wstęp 10 zł

11-12 września **Europejskie Dni Dziedzictwa**
miejsce Plac Jana Pawła II
» więcej str. 5-12

12 września **Koncert w Parku Dittricha**
Koncert Chopinowski
Gabriela Bińkowska (fortepian)
miejsce Amfiteatr
godz. 16.00

24 września **Koncert MANUFATURA**
Soul / Funk / Rhythm & Blues
miejsce Pub Muzyczny ŁADOWNIA
godz. 20.00
wstęp 10 zł

26 września **Europejskie Forum Organowe**
Koncert organowy w wykonaniu
prof. Romana Peruckiego
miejsce Kościół pw. Wniebowstąpienia Pańskiego
godz. 20.00
wstęp wolny

WYSTAWY

11 września **Otwarcie wystawy „Żyrardów**
Przyszłości” Interaktywne warsztaty,
pokazy „Świat robotów”
miejsce Kantor, ul. Limanowskiego 44
godz. 15.00

SPORT

11 września **Ogólnopolski Turniej**
w Piłce Siatkowej Chłopców
miejsce OSiR, ul. Jodłowskiego 25/27
godz. 9.00

11 września **Piłka nożna seniorów**
Żyrardowianka - UKS Łady
miejsce Stadion Żyrardowianki, ul. Piastowska
godz. 16.00

15 września **MECZ PIŁKI NOŻNEJ**
Żyrardowianka - Polonia Iłża
miejsce Stadion Żyrardowianki, ul. Piastowska
godz. 16.00

25 września **MECZ PIŁKI NOŻNEJ**
Żyrardowianka - Mszczonowianka
miejsce Stadion Żyrardowianki, ul. Piastowska
godz. 16.00

KINO "LEN"

1-2 września Toy Story 3 / Saga „Zmierzch”: Zaćmienie
4-9 września Shrek Forever
10-16 września Ryś i spółka / Projekt dziecko czyli ojciec
potrzebny od zaraz
17-23 września Uczeń czarnoksiężnika / Incepcja
od 24 września Psy i koty: odwet Kitty / Step up 3

Repertuar na stronie: ck.zyrardow.pl

Więcej informacji na stronie www.zyrardow.pl

RESURSA

Zbieramy pamiątki związane z Resursą

Drodzy Mieszkańcy Żyrardowa

W związku z realizacją projektu: Rewaloryzacja zabytkowych obiektów Resursy i Kręgielni oraz ich adaptacja na cele kulturalno – artystyczne, zwracamy się z gorącą prośbą o udostępnienie wszelkich pamiątek (fotografii, dokumentów, przedmiotów codziennego użytku itp.) związanych z żyrardowską Resursą i Kręgielnią, które zostaną wykorzystane w celu promocji projektu. Udostępnienie przez Państwa prywatnych zasobów archiwalnych pomoże w realizacji niniejszego projektu, a tym samym przyczyni się do ocalenia od zapomnienia historii naszego miasta. Pamiątki zostaną zarchiwizowane i oddane właścicielowi. Te, które zdecydują się Państwo przekazać do zbiorów Resursy, będą potraktowane z najwyższą troską. Wszystkie pamiątki złożą się na specjalną wystawę, dotyczącą historii Żyrardowa, która prezentowana będzie w odremontowanej Kręgielni oraz w albumie podsumowującym realizację projektu.

KONTAKT: Wydział Funduszy Europejskich, Plac Jana Pawła II nr 2
tel. 46 858 15 70, fax: 46 858 15 11, e-mail: wydzial.ue@zyrardow.pl

AQUA

www.aqua.zyrardow.pl

Kryta pływalnia „Aqua Żyrardów” rozpoczyna sezon jesienno – zimowy. Dla miłośników pływania i zwolenników relaksu w wodzie spółka „Aqua” przygotowała ciekawą i bardzo zróżnicowaną ofertę. Nauka pływania nawet dla przedszkolaków, doskonalenie technik pływania, aqua-relaks dla kobiet i mężczyzn, pływanie korekcyjne i profilaktyczne dla dzieci i dorosłych, mające na celu korekcję wad postawy czy gimnastyka w wodzie dla seniorów, to zaledwie kilka pozycji z oferty krytej pływalni, do zapoznania z którą zachęcamy na stronie www.aqua.zyrardow.pl bądź na miejscu, w budynku basenu, przy ul. Jodłowskiego 25/27.